

Magazyn
BEZPŁATNY!

NR 92 wrzesień 2017

ISSN2009-3802
mir

magazyn
informacyjno
-rozrywkowy
www.mir.info.pl



Aaa
str. xxx

Przybornik

Obniżony wiek emerytalny



Od 1 października 2017 r. zmieniają się w Polsce przepisy dotyczące wieku emerytalnego. str. 19

Kultura

Volta w irlandzkich kinach



We wrześniu zapraszamy do kin sieci Odeon na najnowszą komedię Juliusza Machulskiego str. 17, 20

Moda, Życie, Styl, Uroda

Fabryka Słodkich Snów

Serdecznie zapraszamy wszystkich czytelników na polskie imprezy WIZ Party & Catering na których dostępne będą słodkie pyszności z A&M SDF jak również niesamowity chlebek z Oldcourt East Bakery. str. 10-11

ROBERT BAKA

www.prawnik.ie



085 PRAWNIK
085 7729645, 01 4910010

WYPADKI PRZY PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
PRAWO PRACY NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Monika El Amki, Katarzyna Mastyło, Paweł Sobol, Piotr Kuderski, Beata Kozłowska

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITOR, 8 Ontario Terrace, Portobello Bridge, Dublin 6

- Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty. - Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

To bardzo proste:

- Zeskanuj swoje P60 i wyślij do Nas na adres firma113@gmail.com
- Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie



**TWOJA FIRMA
KSIĘGOWO DORADZCA**

ROZLICZENIA P60 & P45

W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSOBIE ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK
www.dmksiegowosc.eu

14 Princes Street
1st floor office, Cork
TEL./FAX 021 427 83 49
E-mail: firma113@gmail.com

TEL. 018 06 65 55 0833191536 E-mail: firmadublin@gmail.com

D&M Services Unit 26,
Part West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12

FIRST TIME IN DUBLIN

Queen of Disco 80's

11
NOV
2017



WRIGHT VENUE
DUBLIN

Airside
Retail
Park
Swords
DUBLIN

Doors
7:30 PM
Show
8:30 PM

Tickets:
EVENTBRITE.COM
KONCERTY.IE

PRESENTED BY:

THE BEST OF
80's - 90's



PURE STAR
PRODUCTIONS

18+

C.C. CATCH

L I V E S H O W

BILETY DOSTĘPNE NA WWW.KONCERTY.IE



6



8



16



18



19

W OBIE STRONY

- W subiektywie Czerwińskiego s. 4

KRÓTKO

- Wiadomości z Irlandii s. 5,6,8,16

PRZEWROTKĄ

- Piłeś, nie jedz s. 7

MODA, ŻYCIE, STYL, ZDROWIE

- Fabryka słodkich snów dobrą zabawą płynąca s. 10
- Pomysłowa mama – zrób to sama 11
- Konkurs 11
- Pomysł na oko 11
- Mój styl 11

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

- Halama in my living room, czyli intymne życie grubasa s. 12–13
- Zapowiedzi koncertów s. 14

KĄCIK KULINARNY

- Muffiny Śliwkowe s. 18
- Zupa krem pietruszkowo-gruszkowa s. 18
- Ratatouille s. 18
- Kurczak smażony w śliwkach s. 18

PRZYBORNİK

- Jak oszczędzać na dodatkową emeryturę? s. 19

ROZRYWKA

- Czytelnia s. 20
- Kino s. 20
- Krzyżówka s. 21
- Horoskop s. 21
- Uśmiechnij się s. 21

POLITYKA

- Krew na rękach s. 22

Drodzy Czytelnicy, a szczególnie pani Violetto,

Jesteśmy zmuszeni się przed Wami pokajać za pożałowania godne zaniedbanie i przeoczenie.

Otóż w liście do Redakcji pani Violetta napisała: „Uderzył mnie [...] fakt używania małych liter w zwrotach do Czytelnika. Rozumiem inne nastąpiły czasy, jesteśmy „cool” i nikt już nie napisze Panów z dużej litery. Jednakowoż szacunek do drugiego człowieka chyba nie wyszedł z mody i oby tak zostało. Jestem osobą młodą (może charakter tego maila na to nie wskazuje), ale uważam za rażące zwracanie się do Czytelnika z małej litery.

Chociaż z drugiej strony, żeby być obiektywną może należy przypuszczać, że to po prostu błąd w druku (w przedostatnim akapicie widać poprawę i słowo Wasze z dużej litery ;-)).”

A nam pozostaje pochylić głowy i posypać je popiołem. Naszych Czytelników szanujemy jak nikogo innego, w końcu bez Was ten miesięcznik nie miałby racji bytu i sensu istnienia. Ostatnią rzeczą, o jakiej moglibyśmy pomyśleć jest brak owego szacunku, o którym pisze pani Violetta.

Faktycznie nawaliliśmy my, z redakcją, z korektą, ze zwykłym zdrowym rozsądkiem. Czasami jest to pośpiech, czasem zwykłe gapiostwo, czasem po prostu omsknięcie palca na klawiaturze, ale nigdy świadome działanie. Niemniej przepraszamy Was, wszystkich - i tych, którzy jak pani Violetta poczuli się dotknięci, jak i tych, którzy przeszli nad naszym błędem do porządku dziennego. Mamy nadzieję, że nam wybaczą.

Na szczęście swój list pani Violetta kończy tak: „Bardzo lubię miesięcznik Mir (artykuły Pana Piotra Czerwińskiego czytam zawsze jednym tchem) i celem niniejszego maila była jedynie chęć podzielenia się swoimi spostrzeżeniami, a nie jakkolwiek atak na Szanowną Redakcję :-))”

Pozostaje nam jedynie żywić nadzieję, że i reszta z Was podzieliła to zdanie, że nas zwyczajnie lubicie i że przyjemnie Wam jest, kiedy co miesiąc gościemy pod Waszymi dachami. Bo dla nas to prawdziwy zaszczyt.

A wszelką krytykę przyjmujemy bez uprzedzeń i jesteśmy gotowi na poprawę, jeśli tylko będzie to oznaczało, że staniemy się dla Was jeszcze bardziej atrakcyjni.

A teraz nie przedłużając, oddajemy w Wasze ręce najnowszy numer. Oby się dobrze czytał.

Z poważaniem,
Redakcja



Wydawca:
Mir Press Limited
14 Princes Street
1st Floor Office
Cork
Redakcja: e-mail:
magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl
Redaktor naczelny:
Marta Luksander
Reklama: e-mail: magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Krzysztof Wiśniewski
Maciej Weber
Agnieszka Gregorczyk
Piotr Czerwiński
Katarzyna Śliwa
Widget (Mosor Marek)
Korekta: Monika Szeszko
Studio graficzne:
e-mail: magazyn.mir@gmail.com
DTP: Tomasz Kuc

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

Czerwińskiego

September blues

”No i kłapa, moi państwo. W mediach skończył się sezon ogórkowy, a zaczęła się depresja. BBC oficjalnie ogłosiło rozpoczęcie sezonu na afektywną chorobę sezonową, co po angielsku nazywa się „seasonal affective disorder”, zaś akronim pochodzący od tej nazwy sugestywnie prezentuje się jako „SAD”. Innymi słowy na jesienną deprechę. Nie rozumiem dlaczego dopiero teraz; w Wielkiej Brytanii deprecha jedzie po równi pochyłej od czasu, kiedy motłoch dał się omamić Brexitem, zaś na naszej Wyspie Skarbów deprecha to przecież sport narodowy, wywołany niesłychanymi odjazdami aury. Przez co naród chła do oporu, od kiedy w ogóle zaczął istnieć. Że już nie wspomnę o jego

depresyjnej historii, która jest zresztą prawie taka sama jak nasza: sadyściwni sąsiedzi, prawie wszystkie powstania się nie udały, powstańców powieszono, emigracja na full, wóda na full, deprecha na full. Ale że wszystko w obu krajach musi mieć jakieś choćby symboliczne daty, przyjmijmy że rozpoczęcie oficjalnego sezonu na deprechę przypada wraz z końcem wakacji.

”No bo faktycznie z czego tu się cieszyć. A mnie się do tego wszystkiego szykuje na dniach motor tax i TV licence. Dlaczego akurat teraz? Nie mogłem, cholera, zarejestrować tefauki i kupić samochodu o jakiejś innej porze?

”Nawiasem mówiąc, skoro już o Brexicie mowa, to w angielskich mediach, jak rozumiem tych bardziej liberalnych, pojawił się z powyższej okazji termin „zespół stresu post-brexitego”. Czyli takie napięcie okotomiesięczkowe, bo krew się jeszcze, odpukać, nie polata.

”By się wyrwać chociaż na chwilę z tego wiru jakże strasznych wydarzeń, odwiedziłem Warszawę, gdzie ku mojemu zdziwieniu było zadziwiająco spokojnie, kolorowo, wystawnie i beztrosko. Warszawa kipi przepychem, tylko że mało kogo nań stać; w przeciwnym razie byłaby jednym wielkim rajem Europy. Poza tym w ogóle już jej nie poznaję, bo gdzie się człowiek nie obejrzy, tam bank albo wieżowiec, którego nie było, kiedy opuszczałem te strony. Co drugi człowiek na ulicy pochodzi w Ukrainy, a w telewizji na

okrągło polityka: tradycyjnie jedni walą w drugich jak w taraban, i wzajemnie. Dlatego właśnie oglądałem telewizję tylko przez pięć minut. Następne dwa tygodnie zajęto mi ich odchorowanie.

”W Irlandii natomiast do wrześniowej deprechy wpadła jeszcze resztką fali letnich ogórków i media rozkoszują się dyskusją o decyzji Bank of Ireland, który zdecydował usunąć opcję języka irlandzkiego ze swoich nowych bankomatów. Lokalni patrioci zapalali gniewem, ale tak swoją drogą, ciekawe ilu z nich kiedykolwiek używało takiej opcji. Smutne to, ale prawdziwe, po jakiego grzyba pisać coś publicznie w języku, którego nikt nie zna i nikt nie rozumie. A jak rozumie, to i tak na co dzień mówi i pisze po angielsku... Ja rozumiem, że to wina troskliwych sąsiadów, ale też i po trosze samych mieszkańców Irlandii, którzy jak rozumiem z lenistwa bądź wygody odrzucili własny język, by posługiwać się narzeczem swoich odwiecznych okupantów.

”W Dublinie, by na powyższej nucie nie zakończyć ogórkowych historii, złapano psa, który samotnie jeździł koleją. Przyniesli go, jak wsiadł w Droghedzie i jechał w stronę Connolly Station. No wiecie co? A gdzie równouprawnienia? Aha, już czaję. Skubaniec nie miał biletu...

”Tymczasem u okupantów Luton ogłoszono „najgorszym lotniskiem w Wielkiej Brytanii”. Tak podobno zagłosowali Brytole w ogólnokrajowej ankiecie. Jak wiadomo,

Brytole udostępniający swoje poglądy w ogólnokrajowej skali potrafią ostro bredzić, chociaż nie wiem jak teraz mają się sprawy w Luton. Ostatni raz byłem tam sześć lat temu i wszystko wydawało mi się raczej w porządku. Może dlatego, że pojechałem na festiwal literacki, którego organizatorzy pokryli absolutnie wszystkie koszty, w tym przeloty i noclegi; kto by się dołował w takich warunkach, moi państwo... Chyba nawet wdepnięcie w kupę na środku tegoż Luton nie byłoby w stanie zepsuć dobrego humoru.

”Oprócz tego wyczytałem, że niejaki Alf Clausen, autor muzyki do „Simpsonów”, został zwolniony z pracy przez producenta tejże serii po 27 latach. Oficjalnie podano do wiadomości, że firma potrzebuje nowej ścieżki dźwiękowej. Nie mogli go zwyczajnie poprosić, żeby skomponował coś nowego?

”Wiem już, co wyznaczy oficjalny koniec jesiennej deprechy: zwrot opłat za wodę, który lokalni szamani zapowiadają już od dłuższego czasu. Miał wydarzyć się przed końcem roku, toteż wierzę, że jego czas gwałtownie się zbliża. Coś mi mówi, że będzie to dzień Jednej Wielkiej Irlandzkiej Libacji, kiedy ludziom spadną z nieba plus minus dwie stowy.

”Zaś następnego dnia, gdy naród wstanie z martwych, z bólem głowy i obrzyganą odzieżą wierzchnią, nadejdzie majestatycznie Deprecha Zimowa. No, ale to już temat na zupełnie inną gawędę.

CORDIALMENTE,
PIOTR CZERWIŃSKI



MARCIN SZULC
Solicitor



78 Benburb
Street, Smithfield,
Dublin 7

* odszkodowania za wypadki
* nieruchomości * zakładanie spółek * Notariusz

WWW.POLSKIPRAWNIK.IE

MARCIN SZULC

TEL: 01 64000 30

info@polskiprawnik.ie

W sprawach spornych prawo zabrania ustalania honorarium jako ułamka wygranej.

Biznes przenosi się do Irlandii

Raj dla przedsiębiorców, jakim bez wątpienia jest Wielka Brytania w 2019 roku znajdzie się poza strukturami Unii Europejskiej. Dlatego wielu przedsiębiorców, którzy chcą, aby ich firma pozostała w strukturach europejskich, skierowało wzrok na Irlandię. Przytaczamy artykuł portalu Infor.pl wskazujący, dlaczego jest to opłacalne.

Chociaż nic nie wskazuje na to, aby w związku z Brexitem los przedsiębiorców na Wyspach miał ulec pogorszeniu, część osób prowadzących tam działalność gospodarczą obawia się o relacje Wielka Brytania – Unia Europejska. Na szczęście dla trochę zbyt ostrożnych biznesmenów, niedaleko UK leży kraj, który oferuje bardzo podobne, korzystne rozwiązania prawne, sprawiające, że prowadzenie tam firmy jest praktycznie tak samo łatwe i opłacalne jak w UK. Chodzi oczywiście o Irlandię oferującą zagranicznym inwestorom liczne korzyści związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Najważniejsza dotyczy kwestii podatkowych,

których stawki są bardzo niskie, co bez wątpienia stanowi poważną zachętę dla osób planujących tam założenie firmy.

CIT – stawka najważniejszego z punktu widzenia przedsiębiorcy podatku CIT jest jedną z najniższych w Europie; wynosi zaledwie 12,5% (wyjątek stanowi CIT od dochodów z tytułu operacji finansowych – 25%).

VAT – podstawowa stawka VAT w Irlandii to 23%, ale obowiązują także niższe stawki: 13,5% (od niektórych produktów żywnościowych i usług), 9% (część usług związanych z turystyką), 5,2% (w rolnictwie), 4,8% (handel zwierzętami hodowlanymi), 0% (niektóre towary; np. książki, obuwie i ubrania dziecięce).

ZUS – za przeniesieniem biznesu do Irlandii przemawiają także niskie składki na ubezpieczenia społeczne (USC – Universal Social Charge); wynoszą one 0,5%, 2,5%, 5%, 8% lub 11% w zależności od wysokości dochodów. Istnieje też możliwość zwolnienia z obowiązku opłaty wspomnianych składek.

Kwota wolna od podatku – Irlandia kusi wysoką kwotą wolną od podatku wynoszącą 16 500 euro, co w przeliczeniu na złotówki daje sumę około 69 000 zł.

Trzyletnie zwolnienie z podatku dla nowych firm – przy dochodzie poniżej 320 000 euro rocznie spółka zwolniona jest z podatku dochodowego przez okres 3 lat od założenia, czyli może zarobić nieopodatkowany 1 mln euro!

Założenie firmy w Irlandii jest proste i szybkie. Tutejsze prawo, podobnie jak brytyjskie, oferuje możliwość założenia firmy przez internet lub za pośrednictwem miejscowego agenta. Dla inwestorów z Unii Europejskiej Irlandia przewidziała specjalne, uproszczone metody rejestracji firmy. Nowy właściciel spółki irlandzkiej nie musi być rezydentem podatkowym w Irlandii, aby prowadzić tam firmę i korzystać ze wszystkich benefitów płynących z przyjaznego miejscowego prawa.

Do najbardziej znanych firm, które zdecydowały się przenieść swoje europejskie centrale

do Irlandii należą między innymi Google, Apple i Starbucks. Nic dziwnego, gdyż płacą tam zaledwie 12,5% podatku CIT. W Polsce od tego samego zysku zapłaciłyby 19%, w Holandii 25%, a w Niemczech, Francji i Hiszpanii około 30%. Czy Irlandia jest atrakcyjna tylko dla wielkich firm? Otóż nie, stawka CIT jest taka sama bez względu na wielkość obrotu, natomiast małe przedsiębiorstwa mogą dodatkowo liczyć na szereg podatkowych ulg.



Irlandia będzie potrzebować imigrantów

Kwartalny raport Irish Economy Health Check przewiduje na ten rok powrót krajowych wydatków publicznych do poziomu z 2007 roku. Oznacza to, że Irlandia oficjalnie wyszła z recesji, jaka dotknęła ją 10 lat temu.

Według firmy maklerskiej Goodbody, do końca 2018 roku na Zielonej Wyspie znacznie spadnie bezrobocie – do poziomu pełnego zatrudnienia. Można oczekiwać dużego ożywienia w sektorze budowlanym oraz wydatkach konsumenckich. Wszystkie te czynniki dadzą krajowi pozycję jednego z najszybciej rozwijających się państw Unii Europejskiej.

Dzięki temu, że rynek pracy będzie się rozwijał w tempie najszybszym od 1999 roku, stopa bezrobocia spadnie pod koniec przyszłego roku poniżej 5%. Oznacza to, że do utrzymania tempa wzrostu Irlandia będzie musiała polegać na imigracji – informuje główny ekonomista Goodbody, Dermot O'Leary.

Według Centralnego Urzędu Statystycznego (CSO), nic nie zapowiada końca kryzysu mieszkaniowego. Na Wyspie wciąż buduje się o wiele za mało, a setki domów wykupują inwestorzy. W ciągu ostatniego roku wartość nieruchomości podniosła się o 10,5%, co było najszybszym wzrostem od maja 2015 roku.

Polskie koszykarki wywalczyły awans w Dublinie



Reprezentacja polskich koszykarek do lat 18 wywalczyła awans do mistrzostw Europy zwanych Dywizją A. W decydującym spotkaniu zdecydowanie pokonała Wielką Brytanię.

Do Dywizji A z turnieju w Dublinie awansowały trzy zespoły. Pewne sukcesu w finale grały ekipy Irlandii i Niemiec. Wygrały Niemki 67:43. Istotny był mecz o trzecie miejsce. Mimo że po pierwszej kwarcie Polki mogły być prawie

pewne, to w drugiej straciły prawie wszystko. Na szczęście, w trzeciej wszystko odzyskały i w efekcie osiągnęły cel.

Polska – Wielka Brytania 64:50 (21:11, 10:12, 22:12, 13:15). Punkty dla Polski: Nietacna 18, Matkowska 9, Szydłowska 8, Grabska, Leszczyńska po 6, Klimek, Zieniewska po 5, Falkowska 4, Duchnowska 3, Banaszak, Grzymkowska 0.

Drożeje alkohol w Irlandii

Premier Irlandii zapowiedział podwyżkę cen alkoholu w sklepach monopolowych i supermarketach. Zapis ma się znaleźć w ustawie o zdrowiu, którą szef rządu chce wprowadzić do końca roku.

Znajdą się tam zapisy uderzające w osoby pijące w domu. Ustalona zostanie minimalna cena za jednostkę alkoholu. Celem tego ruchu jest wyeliminowanie najtańszych produktów. Minimalna cena za jednostkę nie powinna mieć wpływu na produkty w restauracjach, kawiarniach, pubach czy hotelach. Ustawa ma ponadto na celu uczynienie napojów wysokokowych mniej widocznymi. Reklamy alkoholu mają zostać ograniczone, a w sklepach działy monopolowe powinny zostać odseparowane od innych.



Irlandia nie ściągnie 13 mld euro podatku od Apple

Minister finansów Irlandii Paschal Donohoe odrzucił żądanie Komisji Europejskiej, dotyczące ściągnięcia od firmy Apple 13 mld euro zaległych podatków. Oświadczył, że nie jest to sprawą Dublinia.

W wywiadzie dla niemieckiej gazety „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, którego fragmenty opublikowano w środę, Donohoe podkreślił, że zasady podatkowe, z których korzystał Apple, były dostępne dla wszystkich, a nie by odpowiadały amerykańskiemu gigantowi technologicznemu. Oświadczył też, że zasady te nie naruszały ani prawa Unii Europejskiej, ani Irlandii. *Nie jesteśmy globalnym poborcą podatkowym dla wszystkich innych* – powiedział irlandzki minister.

Komisja Europejska orzekła w zeszłym roku, że Apple płacił od swej zlokalizowanej w Irlandii działalności tak niewielkie podatki, iż było to równoznaczne z pomocą państwową.



Irlandia Północna zachowa prawo antyaborcyjne

Władze Irlandii Północnej wypowiedziały się jednoznacznie za zachowaniem prawa antyaborcyjnego. To odpowiedź na presję na jej legalizację.

Arlene Foster z Demokratycznej Partii Unionistów (Democratic Unionist Party) wspominała również, iż lokalne władze planują wsparcie rozwoju okotoporodowej opieki medycznej. Wszystko to w opozycji do wezwań rządu w Lon-

dynie, które nawołują do zmiany dotychczasowego prawa.

Premier Irlandii Północnej spotkała się z młodymi zaangażowanymi w lobby antyaborcyjne. Jej partia jest tradycyjnie pro-protestancka, ale ostatnio znajduje ona poparcie również u katolików ze względu na swoje stanowisko zgodne w wielu punktach z nauką społeczną Kościoła.

Irlandia Północna nie zgadza się na małżeństwa jedнопłciowe

Sąd Najwyższy w Belfaście odrzucił sprawę trzech par jedнопłciowych domagających się uznania ich małżeństw w Irlandii Północnej. To jedyna część Wielkiej Brytanii, gdzie zawieranie takich związków w sposób oficjalny nie jest dozwolony.

Według badań z 2016 roku aż 70% społeczeństwa dałoby na to przyzwolenie, ale trzymająca się u władzy partia DUP jest temu przeciwna.

Shannon Sickles i Grainne Close, które jako pierwsze kobiety w Irlandii Północnej zawarły w 2005 roku zalegalizowany związek partnerski, chciały rozpatrywania ich sprawy osobno, ale sąd na to się nie zgodził, procedując razem wszystkie trzy przypadki. I we wszystkich wypowiedział się negatywnie, uznając, że decyzję musi tu podjąć nie sąd a parlament.

Irlandzki kierowca walczy o tytuł w rajdach

Keith Cronin i Míkie Galvin wygrali 40 edycję Ulster Rally. Po drugim zwycięstwie w sezonie, Irlandczycy powalczą o mistrzostwo BRC w końcowej rundzie, Rally Isle of Man (15–16 września).

Łączną klasyfikację nadal otwiera Fredrik Ahlin, drugi na mecie w Derry. Następnym w klasyfikacji generalnej Jonny Greer triumfował w piątej rundzie Irish Tarmac Rally Championship. Sam Moffett zajął drugie miejsce i ma komfortową sytuację przed kończącym sezon Cork 20 International Rally (30.09–1.10). Cronin najszybciej przejechał cztery z pierwszych pięciu sobotnich odcinków specjalnych.

Samochód wjechał w grupę mieszkańców Dublina

Rozpędzony samochód osobowy wjechał w grupę ludzi w centrum Dublina. Sześć osób trafiło do szpitala. Policjanci wykluczyli zamach terrorystyczny. Zdaniem służb był to nieszczęśliwy wypadek.

Jak podały irlandzkie portale, we wtorek około godz. 18.00 kierowca osobowego saaba z wózkiem inwalidzkim na tylnym siedzeniu, jadąc w kierunku South Circular Road stracił panowanie nad kierownicą i wjechał w tłum przechod-

niów. Samochód następnie uderzył w betonowe słupki i przewrócił się na bok. Kierowca nie mógł być przesłuchany w dniu wypadku ze względu na stan zdrowia. Wstępne ustalenia śledczych mówią o „wadzie mechanicznej pojazdu”, jednak na oficjalne informacje służby każą poczekać. Sześć osób zostało przewiezionych do szpitala. Wśród rannych jest kierowca saaba. Droga przez kilkadziesiąt minut była wyłączona z ruchu, a uszkodzonych odwiezto pięć karettek.

Piteś, nie jedz



MACIEJ WEBER

Piteś, nie jedź” - tę oczywistą prawdę znamy od wieku, a na pewno od czasu wynalezienia motoryzacji. Irlandczycy podeszli do sprawy kompleksowo i przyszykowali podwyżki cen paliw. I za chwilę też alkoholu

Petrol Retailers Association oficjalnie o planowanych podwyżkach opłat za benzynę poinformował jeszcze pod koniec ubiegłego miesiąca. Zresztą nie dotyczy to tylko benzyny, ale i oleju napędowego. Ma to być trzy centy na litrze, a podwyżka spowodowana jest huraganem Harvey, który nawiedził Stany Zjednoczone. Ciekawa zależność. Tak zwany dopust boży, bo wcześniej zapowiadano raczej obniżkę, co swego czasu nastąpiło w Polsce i nie ma co ukrywać, że spotkało się z zadowoleniem ogółu. Zresztą, musiało się spotkać. Kto chce płacić więcej, gdy można mniej? No, nikt. A przynajmniej ja nie znam nikogo takiego. Niestety, wpadł ten huragan niszcząc wiele amerykańskich szybów naftowych. Wszystkiego nie można przewidzieć. Coś jak w futbolu. Przykład? Polska klasyfikowana jako piąta drużyna świata jedzie na eliminacyjny mecz do Kopenhagi i dostaje czwórkę do zera od Danii, którą zresztą wcześniej pokonała.

Podwyżka o trzy centy na litrze przy tankowaniu 50-litrowego silnika podniesie ogólny koszt o półtora do dwóch euro. Czyli - to info dla obywateli starego kraju - mniej więcej od sześciu do ośmiu złotych. Średnia cena benzyny w Irlandii wynosi nieco ponad 132 centy, a 119 oleju napędowego.

Wiadomo, że jak siadasz za kółkiem to musisz być trzeźwy. Ponieważ, jak wykazały badania, spożycie w Irlandii na tle innych europejskich krajów jest na jednym z najwyższych poziomów, to warto te dwie sprawy połączyć. Czyli, jak już drożej pojedziesz to zróbmy to tak, aby zniechęcić do picia. Co oczywiście mało jest wykonalne, ale w sumie raczej dobry to pomysł.

Premier Irlandii zapowiedział podwyżkę cen alkoholu w sklepach monopolowych i supermarketach. Nie ma na razie mowy o pubach, ale coś nam tu mówi, że dojdzie i do tego. Zapis o podwyżce znajdzie się w ustawie o zdrowiu. Najpewniej jeszcze przed końcem roku. Zdaniem fachowców od picia znajdują się w tej ustawie zapisy uderzające w osoby pijące w domu. Ustalona zostanie cena minimalna za jednostkę alkoholu. Po co? Żeby wyeliminować najtańsze

produkty, które - to nie tajemnica - są najmniej ze wszystkich zdrowe. Chociaż zdrowe to żadne nie są. Te po prostu najbardziej szkodzą.

Cena minimalna ma nie mieć wpływu na produkty sprzedawane w restauracjach, pubach, kawiarniach, czy nawet hotelach. Ustawa ma też uczynić napoje alkoholowe mniej widocznymi. Mają zostać ograniczone reklamy związane z napojami wysokokowymi. Działy monopolowe w sklepach mają być oddzielone od pozostałych. Dziwne, że dopiero teraz tutaj na to wpadają. W Polsce taki podział istnieje od dziesięcioleci i jak najbardziej jest naturalny.

Z danych Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) wynika, że Irlandczycy faktycznie piją dużo i chętnie. Z ostatniego badania jakie przewinęło nam się przez palce widzimy, że przeciętny Irlandczyk wypił przez rok 10,6 litra alkoholu. Polak co prawda 10,8, ale z tego jesteśmy znani i trudno to uznać za jakiś odnośnik. Dla porównania jednak użyjmy Norwegii i tu różnica jest znaczna. Mieszkaniec fiordów machnął raptem 6,2 litra. Właściwie nie ma porównania. Z drugiej strony te badania, jak każde, obarczone są ryzykiem błędów. Wynika z nich bowiem, że przez gardło przeciętnego Francuza przepłynęło aż 11,1 litra. Wiadomo natomiast, że Francuzi piją przede wszystkim wino. Często do obiadu, nie traktując tego nawet poważnie jako alkohol. Gdyby sprowadzić dane do alkoholi poważnych to wynik byłby całkiem inny. Z tego też założenia wyszły władze irlandzkie uznając, że rodacy piją stanowczo za dużo i postanowiły coś z tym jednak zrobić. Półlitrowa puszka piwa powinna kosztować jakieś 2,5 euro, najtańsze wino dziewięć lub osiem.

Zdaniem dyrektora Royal College of Physicians of Ireland jedna czwarta zgonów obywateli poniżej 50. roku życia spowodowana jest nadużywaniem alkoholu i koniecznie trzeba to zmienić. Celem zmian ma być obniżenie średniego rocznego spożycia do 9,1 l w 2020 roku. Czemu z tym miejscem po przecinku, a nie do równego dziewięć? Tak wyszło statystycznie i taki ma być ten poziom. Chociaż - nie ukrywajmy - nadal bardzo wysoki. Ciekawe tylko, czy tę średnią jakoś zawiązują Polacy mieszkający w Irlandii. Tego niestety nie wyjaśniono.

Miejmy więc niepełną nadzieję, że te wszystkie podwyżki wpłyną na zmniejszenie liczby pijanych kierowców. Przypominamy w tym miejscu, że nawet jak nie wsiadamy za kółko pijani, bo nadużyliśmy poprzedniego wieczoru, to też trzeba zachować ostrożność. Jak nie minie dwanaście godzin, to nadal mamy sporo we krwi. I, jak nas skontroluje policja, to też może skończyć się zabraniem prawa jazdy, co generuje koszty, bo trzeba następnie przejść płatne badania, być może egzamin i trzeba będzie jeździć płatną komunikacją. Miejmy też przekonanie, że coraz mniej będzie takich sytuacji jak w poniższym dowcipie.

Otóż założmy, że jedzie facet załadowaną na maksa ciężarówką i pech chciał, że zaklinowała mu się pod mostem. Wychodzi, ogląda, co by tu zrobić, żeby ruszyć dalej, a w tym czasie zjawia się patrol policji. Funkcjonariusz z uśmiechem pyta: - Co, zaklinowało się? A kierowca,



cedząc przez zęby: - Nie k..., most wiozę, tylko się paliwo skończyło!

Przypominamy także, że większość pijących lubi przy okazji „zakansać”. Jak człowiek nie

będzie pić, to nie zje i na te jedzenie nie wyda. Wyjdzie to tylko na zdrowie i będą jeszcze oszczędności. Czyli - piteś, nie jedz. I nie jedź, rzecz jasna.



Lidl chce zainwestować w Irlandii 700 mln euro

Lidl Ireland ujawnił, że celem firmy jest rozszerzenie sieci do 200 placówek w Republice Irlandii oraz 50 w Irlandii Północnej. Oznaczałoby to zwiększenie nakładów inwestycyjnych o dodatkowe 300 mln euro ponad 400 mln, które firma już przeznaczyła na inwestycje w latach 2016–2018 – informuje „The Irish Independent”.

Przyspieszenie inwestycji oznaczałoby dodatkowe nakłady w wysokości nawet 300 mln euro. Obecnie Lidl dysponuje 152 marketami w Republice Irlandii oraz 38 lokalizacjami w Ir-

landii Północnej, co oznacza, że cała sieć na wyspie liczy 190 placówek. Celem firmy jest rozszerzenie sieci do około 200 sklepów w części republikańskiej oraz około 50 w Irlandii Północnej, tak aby każdy mieszkaniec Zielonej Wyspy miał do dyspozycji placówkę Lidla w bezpośredniej bliskości miejsca zamieszkania. Poszukiwane są miejsca w pobliżu dużych miast, wraz z Dublinem. W tym roku powstały już trzy nowe Lidle, planowane jest uruchomienie jeszcze dwóch placówek.



Nowe prawo umożliwi sprawdzanie aut zarejestrowanych w UE

Minister transportu Shane Ross podpisał wprowadzenie do irlandzkiego prawa przepisu pozwalającego policji przeszukiwanie unijnych baz rejestracji pojazdów.

Funkcjonariusze będą dzięki temu ustalić nazwiska właścicieli aut przytępionych na jeździe bez zapiętych pasów, przekraczających dozwoloną prędkość, przejeżdżaniu na czerwonym świetle, prowadzeniu po spożyciu alkoholu oraz używaniu podczas jazdy telefonów komórkowych lub innych urządzeń służących do komunikacji. Będą też mieli możliwość identyfikowania właścicieli pojaz-

dów zarejestrowanych w innych krajach Unii Europejskiej.

Szef departamentu poinformował o rozpoczęciu w hrabstwach Cork, Clare i Dún Laoghaire/Rathdown pilotażowych programów mających na celu zmuszenie kierowców do zdjęcia nogi z pedał gazu. Lokalne władze będą sprawdzały średnie prędkości pojazdów przed i po zakończeniu akcji. Każde hrabstwo otrzymało grant w wysokości 60 tys. euro na wykonanie prac niezbędnych do zrealizowania projektów, jak przebudowy dróg, budowy miejsc parkingowych na ulicach, instalowanie nowych znaków, pachołków i oznaczeń poziomych.



W Galway chcą przerobić barki na akademiki

Agencja nieruchomości Winter Property obiecuje w ciągu trzech tygodni zakwaterować studentów w dwóch barkach przerobionych na budynki mieszkalne. Dzięki temu pomystowi dach nad głową znalazłoby w Galway 400 studentów.

Międzynarodowa firma z Liverpoolu rozpoczęła badanie możliwości wybudowania akademików na barkach cumujących w Galway. Winter Property zapewnia, że jest w stanie dokonać tego w ciągu trzech tygodni, jednak starania o uzyskanie pozwolenia mogą się przeciągnąć do przyszłego roku. Firma zarządza obecnie budynkami wybudowanymi specjalnie dla 2 tys. studentów NUI, a także barkami mieszkalnymi dla sektora ropy i gazu. Dla potrzeb młodych ludzi korporacja deklaruje przeznaczenie swoich dwóch jednostek z restauracjami, prysznicami i strefami relaksu: Bibby Stockholm z 222 pokojami wyposażonymi w łazienki oraz Bibby Bergen ze 180 takimi samymi sypialniami. Do realizacji projektu brakuje znalezienia odpowiedniego miejsca oraz pozwolenia od miasta.

Zdaniem kapitana portu doki w obecnej formie nie są przystosowane do tego typu inwestycji. Według niego, firma może sprawdzić możliwość współpracy z prywatnymi portami. Za staraniami agencji przemawia kryzys mieszkaniowy w Irlandii, który nie ominął Galway. Według raportu witryny Daft.ie, w ciągu ostatniego roku ceny wynajmu w trzecim co do wielkości mieście Wyspy zwiększyły się o 10%.



Najlepsze przed Tobą



To, czego potrzebujesz na swoją imprezę znajdziesz na Polonez Alcolol Shop Online
www.polonez.ie



PALETY
z Polski
od 120 euro*

PALETY
do Polski
od 80 euro*

TRANSPORT POLSKA-IRLANDIA

* oferta cenowa przeznaczona dla podmiotów gospodarczych,
podana cena nie zawiera podatku Vat

PACZKI z Polski do Irlandii

THUNDER

T R A N S P O R T

Co. Dublin

do 10 kg - €20
do 20 kg - €25
do 30 kg - €30
do 40 kg - €40
do 50 kg - €50

Poza Co. Dublin

do 10 kg - €25
do 20 kg - €30
do 30 kg - €35
do 40 kg - €45
do 50 kg - €55

Paczka do 30 kg
€20

przy dostawie do naszego
magazynu w Dublin 15

PRZEPROWADZKI z Polski do Irlandii

Co. Dublin

od 101 kg do 300 kg - €1,2/kg
od 301 kg do 500 kg - €1,0/kg
od 501 kg - €0,9/kg

Poza Co. Dublin

od 101 kg do 300 kg - €1,3/kg
od 301 kg do 500 kg - €1,1/kg
od 501 kg - €1,0/kg

O szczegóły zapytaj
obsługę lub zadzwoń:

0857844966

www.thundertransport.pl

Fabryka słodkich snów dobrą zabawą płynąca

Czy może być coś wspanialszego od świetnej zabawy, wyśmienitego świeżego pieczywa i słodkiego deseru??? TAK. Grupa pozytywnie nastawionych osób z Cork postanowiła to pokazać reszcie Irlandii i te trzy wyśmienite rzeczy powiązali ze sobą. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom polskiej społeczności, wspierają się i działają razem.

A&M Sweet Dreams Factory, WIZ Party & Catering oraz Oldcourt East Bakery. Te trzy nowe na rynku Irlandzkim firmy łączy jedno – zamiłowanie do wspaniałych smaków naszej polskiej, ale także tej lokalnej kuchni, bogatej w inspiracje z całego świata oraz do zabawy na najwyższym poziomie.

A&M tworzą dwie energiczne dziewczyny – Ania i Magdalena, które niedawno trafiły całkiem przypadkowo na pozytywnie nastawionych chłopaków z WIZ – Rafała i Sławka oraz Łukasza – właściciela Oldcourt East Bakery, i od razu znaleźli wspólny język. W piątkę z pełną determinacją i uśmiechem na twarzy przetłumaczą stereotyp Polaka za granicą. Oni nie tylko sobie bezinteresownie pomagają, ale jeszcze doskonale się przy tym bawią.

WIZ Party & Catering to lokalna firma cateringowo-rozrywkowa, która została założona przez Rafała Matysiaka oraz Sławomira Jaskulskiego. Już od marca 2017 roku panowie z ogromną dbałością o detale i smak oraz o dobrą zabawę raczą nas swoimi usługami. Na takie imprezy jak Biesiada Góralska czy Lata 80. i 90. oraz wiele innych bilety sprzedają się jak świeże buteczki. Dekoracje, muzyka i wyśmienite jedzenie, wszystko połączone w spójną ca-

łość, trafia w gusta i podniebienia uczestników. Dzięki uprzejmości właścicieli również po zabawie można zamawiać pyszne jedzonko. Więcej informacji oczywiście można znaleźć pod adresem: <https://www.facebook.com/wizcork>.

Oldcourt East Bakery jest rodzinną, lokalną, polską firmą założoną w 2015 roku i prowadzoną przez Łukasza Białka. Jego chleb z powodzeniem trafia w upodobania klientów z Cork i okolic już od dłuższego czasu. Same naturalne składniki, zakwas domowej receptury oraz wysokiej jakości mąka czy ziarna, a także serce i zaangażowanie, które Łukasz wkłada w produkcję sprawiają, że smak jego chleba jest niepowtarzalny. Przywraca wspomnienia dzieciństwa o ciepłej jeszcze pajdzie chleba z masłem. Oczywiście chlebek Łukasz można znaleźć w większości polskich sklepów i wybranych irlandzkich. Jednakże przede wszystkim na imprezach organizowanych przez WIZ oraz w cukierni A&M SDF. Zapraszamy na stronę: <https://www.facebook.com/oldcourteastbakery>.

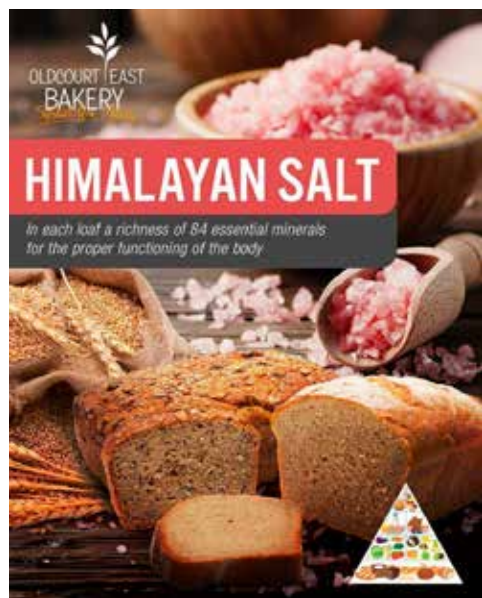
A&M Sweet Dreams Factory to przede wszystkim energia i uśmiech w czystej postaci. Dwie nietuzinkowe dziewczyny swoją pasją do słodkości postanowiły podzielić się z innymi. Na rynku irlandzkim działają z powodzeniem

już od ponad roku. Zapach ich wypieków już od wczesnych godzin porannych rozchodzi się po ulicy Evergreen Road, gdzie znajduje się ich cukiernia. Niejedna osoba przestała trzymać się diety, przechodząc obok tego sklepu. W związku z ogromnym zainteresowaniem, zaraz po Biesiadzie Góralskiej z ciastami drożdżowymi, dziewczyny wprowadziły je do sprzedaży na zamówienie (ale nie tylko), jak do tej pory w każdy piątek. Serce i pasja, którą wkładają w swoją pracę czuć w każdym kawałku ciasta, tortu czy ciasteczka. Przyjmują zamówienia nie tylko na torty, ale i na ciasta, które uświetniają niejedno przyjęcie. Galerię ich wypieków oraz kontakt można znaleźć na stronie: <https://www.facebook.com/bakingmypassion/>.

Serdecznie zapraszamy wszystkich Czytelników na polskie imprezy WIZ Party & Catering, na których dostępne będą słodkie pyszności z A&M SDF, jak również niesamowity chlebek z Oldcourt East Bakery. Najbliższe planowane wydarzenia:

- 23/09 Disco Party
 - 28/10 Halloween
 - 25/11 Andrzejki
 - oraz Bal Sylwestrowy
- Bilety dostępne bezpośrednio u Rafała i Sławka oraz w cukierni dziewczyn.

Jeszcze długa droga przed nami, abyśmy wszyscy w pełni mogli cieszyć się sukcesem w Irlandii. My już go realizujemy i zapraszamy wszystkich, aby tak jak my spełniali swoje marzenia, wspierając się, działając razem. Tak jest po prostu weselej i łatwiej. Dzięki pozytywnym komentarzom klientów oraz naszych gości wiemy, że idziemy w dobrym kierunku i chcemy rozwijać się bardziej, dając świadectwo polskiej przedsiębiorczości, inicjatywy i niesamowitej słowiańskiej energii. Tymi słowami bohaterów naszego artykułu zapraszamy do wspólnej zabawy.



KATARZYNA ŚLIWA
KATE PLUM ATELIER

Jeśli jesteś zainteresowany reklamą na tej stronie napisz do mnie

kateplum.mir@gmail.com

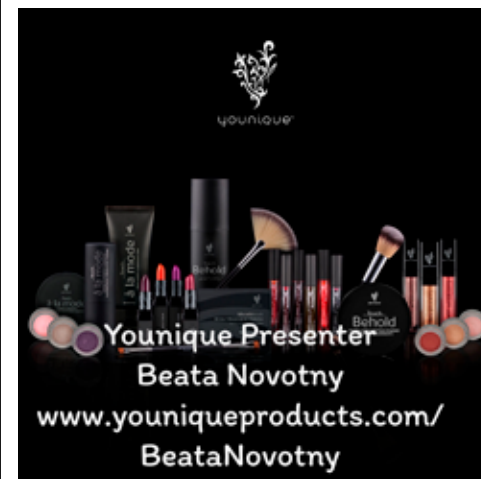
Masz pomysł na oko ? Wyślij zdjęcie na: kateplum.mir@gmail.com z podpisem autorki. najciekawsze propozycje opublikujemy w tej rubryce.

KUPON RABATOWY

DLA PIERWSZYCH 20 OSÓB
10% OFF NA ZAKUP BILETÓW
NA DISCO PARTY 23.09.17

KUPON RABATOWY

DLA PIERWSZYCH 20 OSÓB
10% OFF NA TORT
ROZMIAR POWYŻEJ 8'
WAŻNY DO 30.10.17



Pomysłowa mama – zrób to sama



1. Drogie Mamy i nie tylko... W tym miesiącu propozycja niewymagająca szycia, czyli bardzo popularna spódniczka TUTU. Wykonanie zajmie Wam niewiele czasu, a efekt będzie niesamowity. Do dzieła! Do wykonania spódniczki potrzebne będą: miękki tiul (około 2 m), przepaska która posłuży nam jako gotowy pasek w talii (ja kupiłam ją w sklepie Penneys – szerokość bez rozciągania to 32 cm). Jeśli nie uda Wam się kupić takiej przepaski, możecie użyć zwykłej gumki o szerokości 2,5 cm i dociąć ją na wymiar obwodu brzuszka (-3 cm). Potrzebne też będą ostre nożyczki.

2. Tiul składamy na 4 razy i tnemy na paski o szerokości 5 cm, tak aby miały długość 50 cm (szerokość i długość według uznania i fantazji). Potrzebujemy około 100 takich pasków. Następnie bierzemy po 2 paski razem (to zapewni odpowiednią gęstość tiulu) i składamy w połowie, robiąc oczko, które przekładamy przez oczko w pasku, a następnie końce pasków tiulu. Oczko tiulu przeplatamy przez oczko w gotowym pasku lub oplatamy nim gumkę, w zależności od tego, na jaką opcję się zdecydujemy. Zaciągamy dla lepszego efektu (zdjęcie nr 2).

3. Czynność tę należy powtórzyć w każdym oczku lub na całej długości obwodu gumki. Możemy też użyć tiulu w różnych kolorach i przeplatać go na przemian – w ten sposób uzyskamy ciekawszy efekt. Spódniczka na zdjęciu ma wymiary: talia 32 cm, długość tiulu od tali 25 cm. Do tego proponuję z jednego paska zrobić ozdobną kokardę na głowę, która dodatkowo uzupełni całą stylizację. Mam nadzieję, że będzie to ciekawa inspiracja dla wszystkich kreatywnych Mam. Napiszcie do mnie, jeśli jest coś, co chcielibyście zobaczyć w tej rubryce. KP <3



UWAGA KONKURS !!!
Do wygrania spódniczka TUTU zrobiona na potrzeby działu POMYSŁOWA MAMA – ZRÓB TO SAMĄ.
Wystarczy wysłać do nas maila na kateplum.mir@gmail.com a w tytule wpisać imię dziecka oraz Mamy.
Konkurs trwa do 25 września, o wynikach poinformujemy drogą mailową oraz na łamach naszego pisma w wydaniu październikowym.
Wymiarów spódniczki szukajcie w rubryce nr 3.
POWODZENIA

POMYSŁ NA OKO

Jest to dość mocny makijaż oczu, wręcz teatralny, który sprawdzi się na wieczór lub na szczególne okazje. Jest czymś pomiędzy cat eye a smoky eye. Jego wykonanie nie jest tak trudne, ponieważ zakłada rozcieranie nałożonych cieni i kreski. Zewnętrzną część powieki pokrywamy ciemnym cieniem, rozcierając go poza łuk, jednocześnie wydłużając linie oka. Na środek nakładamy nieco jaśniejszy cień (na przykład szary, jeśli najpierw użyliśmy czarnego lub grafitowego), a kącioką wypełniamy cieniem rozświetlającym. Granice pomiędzy poszczególnymi kolorami zacieramy przy użyciu pędzelka do blendowania. Później pozostaje już narysowanie kreski i wytuszowanie rzęs. Przy tak wyraźnym podkreśleniu oczu, zrezygnujemy z intensywnej szminki. Taki rodzaj makijażu z pewnością doda spojrzeniu tajemniczości i seksapilu.



SANDRA GRZEGORSKA
(MAKEUP ARTISTRY & STYLING BY SANDRA)

MODEL: LEANNE KEARY
FOT.: ANNA GRONIECKA

Mój styl

Opisz swój styl!

Obecnie w mojej garderobie króluje klasyczna elegancja z odrobiną nonszalancji. Minimalizm sprawia że każda rzecz w mojej szafie pasuje do innych. W odpowiednim wydaniu świetnie nadaje się do pracy, na przyjęcie czy spotkanie z przyjaciółmi. Ponadczasowość klasycznego stylu niesie ze sobą wiele wcieleń i możliwości. Uwielbiam bluzki z kołnierzem, stylowe marynarki, szpilki i ekskluzywną biżuterię. Fundamentem mojej elegancji jest także szlachetna jakość tkanin i precyzja wykonania. Styl ten niewątpliwie piękny w swej prostocie, pozwala mi się czuć prawdziwą damą mocno stąpającą po ziemi.

Ulubiona rzecz w twojej szafie!

Zdecydowanie biała koszula zajmuje honorowe miejsce w mojej szafie. Uniwersalna, prosta, elegancka. W zależności od odpowiednio dobranych dodatków, potrafi całkowicie zmienić charakter całej stylizacji. Poszukując oryginalnych rozwiązań, często sięgam po tasemki które przewiążuję pod kołnierzem koszuli lub przypinam unikatowe broszki.

Co nowego ostatnio kupiłaś?

W mojej jesiennej garderobie zagościł dzinsowy kombinizon damski marki G-Star Raw, który urzekł mnie ekstrawagancją kroju, solidnością wykonania i jakością materiału. Uznałam że dzięki niemu w prosty i szybki sposób mogę stworzyć modną intrygującą stylizację. Model ten perfekcyjnie modeluje sylwetkę, wydłuża nogi i świetnie sprawdza się podczas chłodniejszych dni. Odpowiednie dodatki takie jak szpilki, torebka kopertówka czy elegancka bransoletka pozwalają mi na stworzenie niepowtarzalnego modnego wizerunku.

Ulubiona marka lub projektant?

Moim nieustannym źródłem inspiracji jest rosyjska projektantka Ulyana Sergeenko. Jej pełen szyku i elegancji styl sprawi, że stała się ikoną mody dla kobiet na całym świecie.

Która polska gwiazda imponuje Ci stylem?

Zdecydowanie polska prezenterka Grażyna Torbicka od lat nieustannie zachwyca mnie swoją wysublimowaną elegancją i wdziękiem. Jej styl jest uosobieniem klasy, elokwencji oraz nieprzeciętnej inteligencji.



JOANNA JANKOWSKA-RADKO,
OSOBISTA STYLISTKA, DUBLIN

Halama in my living room, C

Z Grzegorzem Halamą, który wystąpi 13-go października w Cork, a 15-go w Dublinie, rozmawia Piotr Czerwiński.

PC: Przyznam się, że chyba wywołałem ducha. Byłem w Polsce na urlopie i tam w kółko leci piosenka z refrenem „I've got a llama in my living room”. A mnie ciągle się zdawało, że ona tam śpiewa „I've got Halama in my living room”... i zacząłem się zastanawiać co teraz robi Grzegorz Halama, a tu bęc: wracam i się dowiaduję, że będę przeprowadzał wywiad z Halamą. Normalnie in my living room...
GH: ...I oto jestem!

PC: Byłeś już wcześniej w Irlandii?

GH: Byłem, oczywiście że byłem i to w związku z występami, kilka lat temu. Wycieczkowo nie pojawiłem się niestety. Miałem przyjemność trochę pozwidzać Dublin i Irlandię, byłem na klifach, pojeździłem po kraju. Podoba mi się klimat Irlandzkiej wsi. Poznałem też wielu ludzi, także fanów, którzy przyszli na występy. Teraz wracam w te strony, w październiku.

PC: Zgadza się, klimat rzeczywiście sielski. Co do fanów, my tu mamy tradycję zapraszania polskich kabaretów, jest na to ciągle zapotrzebowanie. Potrzeba nam tu humoru! Zwłaszcza, że media w ogłosiły, że zaczyna się jesienna deprecha. Toteż przed Tobą wielkie zadanie... jak nas wyciągniesz z tej deprechy?

GH: Jak wyciągnąć? No zwyczajnie, kabaretem! Obniżony nastrój ma różny poziom u różnych ludzi. Interesowałem się tym swego czasu od naukowej strony i niestety, nie ma tu sprawiedliwości, jedni rodzą się z większą skłonnością do obniżonego nastroju, inni z mniejszą. Już nie mówiąc o stanach depresyjnych, bo to już choroba. Czasami budzimy się rano i wiemy, że to chyba nie jest ten najradośniejszy dzień. Trzeba się doczołgać do kuchni, zrobić kawę... Jest nawet kierunek w psychologii, który zajmuje się tym, co sprawia, że człowiek jest szczęśliwszy i na pewno śmiech należy do tej kategorii. Pójście na występ kabaretowy jest świetną receptą na uszczęśliwienie. Oczywiście to wszystko kwestia gustu, jedni lubią prosty humor, inni bardziej wyrafinowany. Ja się zawsze umieszczałem gdzieś pośrodku – staram się, żeby forma była atrakcyjna, ale jednocześnie, żeby to był humor inteligentny i przemyślał coś głębszego. Mam taką ambicję, żeby to był dobry „kabaret środka”.

PC: No właśnie, zastrzegasz, że twój program jest pozbawiony wulgaryzmów, ja też pamiętam z przeszłości, że raczej unikasz polityki, co było naprawdę odkrywcze, jak na polskie warunki.

GH: Polityka, no raczej nie. Jeśli kiedykolwiek pojawił się

taki akcent, to był drobiazgiem, niewiele znaczącym. Nie zawierało to krytyki wobec jakichś konkretnych ludzi i nie odnosiło się wprost do politycznej rzeczywistości. Programowo na scenie ta polityka u mnie się nie pojawiała i to była nowość, kiedy zaczynałem te 27 lat temu. Mój kabaret był czymś nowatorskim, wtedy był taki ciężar, że kabaret musi być polityczny, moralizatorski i tak dalej. Był tego nadmiar, przesyta. A jak wiemy, przyroda nie lubi próżni. A mój pomysł na kabaret wynikał z fascynacji amerykańską rozrywką tego typu, czy ogólnie anglosaską, bo zaczęło się od Monty Pythona, Woody Allena, no i sceniczne występy typu „stand up”. I marzyło mi się, że skoro wszyscy są tacy

bardzo serio, to ja będę stawiać na humor irracjonalny. Oczywiście jest też w tym jakaś mądrość. Na tym zresztą polega humor, na zestawieniu dwóch przeciwnych zjawisk, to wywołuje śmiech. Np.

Postać Józka, choć absurdalna, potrafiła przemyścić jakieś poważniejsze treści, jakąś alegorię, odniesienie do rzeczywistości. Ale miewałem też numery tylko do śmiechu, choćby „Śpiewająca bakteria”. I dzięki temu zyskałem dużo fanów, bo to był humor uniwersalny.

Należy się tu pokłon kabaretowi „Potem”, który pierwszy zaczął robić takie rzeczy. Nie przypadkiem zresztą nasze drogi się spotkały, kiedy zacząłem mieszkać w Zielonej Górze, wspólnie pracowaliśmy. Mało kto wie, że jest kilka tekstów

baretu „Potem”, których jestem współautorem. Po jakimś czasie ten ruch się rozwinął, przyszła fala kabaretów z niezobowiązującym humorem... Co do polityki, chyba wszyscy czekali na nadejście kogoś z młodego pokolenia, kto inteligentnie podejmie tematy polityczne w kabarecie. Myślę, że „Neonówka” wykonała pierwszy pokazowy krok w tę stronę. Ostatnie wydarzenia w polityce też niejako sprowokowały wielu kabareciarzy do działania. Ja jednakowoż pozostaję przy humorze uniwersalnym. Poza tym humor polityczny szybko się dezaktualizuje. Jakies wydarzenie jest dziś świeże, ale za jakiś czas traci moc.

PC: Opowiedz o nowym programie, z którym przyjeżdżasz do nas jesienią, cóż takiego wyciągnie nas z tej deprechy...

GH: Powstał po okresie obniżonej aktywności, odpoczywałem trochę od show-businessu i kiedy wracałem, musiałem dobrać pogłówek, żeby mieć plan na to, co chce zrobić, by ten powrót był udany. Będąc pod dużym wrażeniem cotygodniowych stand-uperów zza granicy i tego w jaki sposób prezentują swój kabaret, odkryłem że to mogłoby być dla mnie świetną przygodą, stworzyć coś podobnego, wartościowego, jeżeli zacznę opowiadać szczerze o samym sobie. Taka była geneza tego programu. Czytałem też kilka podręczników na ten temat. Szczerze na scenie, opowiadanie o sobie w sposób dowcipny, ma wartość uniwersalną. Postanowiłem stworzyć program, który taki będzie: szczerzy, autentyczny, prawdziwy. Myślę, że w następnym programie pójść jeszcze dalej w tę stronę. Ten jest poprawny: jest fragment o nietolerancji wobec palaczy, może tu akurat występuje lekka niepoprawność. Reszta porusza na wesolo różne całości „życiowe” tematy: sporo jest o odchudzaniu, o pożyciu małżeńskim, które naprawdę nie jest wieczną sielanką, tylko poważnym wyzwaniem, które nieustannie podejmujemy (przykład programu to „Długo i szczęśliwie, czyli intymne życie grubasa”).

PC: Ale wszystko to kulturalnie i bez wulgaryzmów?

GH: Tak, bo nie chcę, żeby to były takie „opowieści przy wódeczce” z przeklinaniem i tak dalej. Chcę, żeby była w tym jakaś literatura, jakaś odrobina finezji. Chodziło mi też o to,

zyli intymne życie grubasa

żeby poziom obserwacji rzeczywistości był bardzo wnikliwy.

PC: A co powiesz na zapożyczenia, anglicyzmy? Spolszczone anglicyzmy to teraz prawdziwa zmora, mówię o takich słowach czy zwrotach, które mają normalne polskie odpowiedniki, ale się ich nie używa. Miałeś kiedyś świetny program, parodiujący francuskiego kucharza, zabrałbyś się za coś takiego, tylko pod adresem tych wszechobecnych anglicyzmów? To przecież genialny temat do obśmiania...

GH: Ha! W moim nowym programie wspominał też i o tym!

PC: Zapowiada się fantastycznie! Muszę to zobaczyć. W październiku irlandzka pogoda będzie już tak depresyjna, że bez kabaretu ani rusz. Inaczej ten, jak mówisz, poziom obniżonego nastroju, obniży się już do zera... A właśnie, tak na koniec, powiedz, bo zawsze byłem tego ciekaw: przecież kabareciarz też jest człowiekiem, też może dota, też go czasem coś trapi. Też popada w poważny nastrój. Jak wy to robicie, kiedy w takim stanie trzeba wyjść na scenę i opowiadać śmieszne rzeczy?

GH: To jest sekret profesjonalizmu. Ja umiem się zmobilizować, zebrać w sobie wszystkie siły, na pięć minut przed występem wyzwolić w sobie energię, która wszystko maskuje, jak ten magiczny napój Asteriksa. Nie mogę przecież wyjść na scenę i powiedzieć „przepraszam państwa, ale ja się dzisiaj trochę źle czuję, więc będzie tak sobie”. Ludzie zapłacili za bilety, przyszli żeby się śmiać. Nie bardzo ich obchodzi stan ducha wykonawcy, nie myślą o tym, myślą o rozrywce i trzeba im ją zapewnić. Kiedy się źle czuję, tykam aspirynę, zbieram się do kupy i daję z siebie wszystko, wiedząc, że potem będę mógł wrócić do hotelu, położyć się i wykurować. Ale to dopiero, kiedy wykonam pracę.

PC: W takim razie pozostaje mi życzyć ci, żeby w Irlandii głowa nie bolała, tabletki nie były potrzebne, a energia Asteriksa przyszła sama! No i do zobaczenia!



Polska Noc Kabaretowa w Dublinie

Radio, muzyka, żarty! To nie pomyłka tutaj nie usłyszycie faktów, wiadomości i rzetelnie sprawdzonych lub naciągniętych informacji.

Znajdziecie natomiast to, co najważniejsze, aby dobrze się bawić! Tylko podczas PNK najlepsi prezenterzy, niepowtarzalna audycja i najmodniejsza muzyka i cała masa żartów. Nasi doświadczeni dziennikarze z Kabaretu Skeczów Męczących i ich niezwykli goście: Paraniormalni, Nowaki i Jerzy Kryszak zapraszają na największe wydarzenie rozrywkowe roku!

Polska Noc Kabaretowa to coroczne widowisko, które w każdym z kilkudziesięciu miast Polskiej Europy zbiera kilka tysięcy fanów rozrywki na najwyższym poziomie. Ekipa tworząca Polską Noc Kabaretową dobierana jest tak, aby trafić w gusta wszystkich fanów kabaretowych, niezależnie od wieku i poczucia humoru. Polska Noc Kabaretowa to widowisko dla każdego, o czym świadczy różnorodność widzów, a łączy ich jedno – niepodważalne zadowolenie, uśmiech na twarzy i chęć odwiedzenia Polskiej Nocy Kabaretowej podczas kolejnej edycji.

Polska Noc Kabaretowa 2017 to kolejna już edycja tego wyjątkowego show kabaretowego. Tym razem zaskoczmy Was nie tylko składem, ale także tematyką widowiska, a przede wszystkim ogromem premierowych skeczy, które zaprezentuje czołówka polskiej sceny kabaretowej. Tym razem przeniesiemy się do studia radiowego, w którym różnorodne programy, niezwykli prowadzący i goście zapewnią czterogodzinną rozrywkę jakiej jeszcze nie było.



„kabaret uczy, kabaret bawi, kabaret śmieszy... czasem do też”

Polska Noc Kabaretowa- Dublin,
The Helix, 30 Listopada.
www.koncerty.ie

Wielki sukces Agnieszki Chylińskiej!

Zaskakujący muzyczny powrót Agnieszki Chylińskiej z płytą „Forever Child” i trasą koncertową „Forever Child Tour” to najważniejsze wydarzenie muzyczne tego sezonu. Music Company i Top Management, producenci trasy, zapraszają na koncerty do dobrych klubów w całej Polsce... i nie tylko.



Bez zapowiedzi, bez singli przed premierą krążka. Z dnia na dzień, zaskakując wszystkich słuchaczy, Agnieszka Chylińska wydała album „Forever Child”, opublikowała pierwszy teledysk i zapowiedziała trasę koncertową. Płyta natychmiast stała się bestsellerem (1 miejsce Oficjalnej Listy Sprzedaży), teledysk „Królowa też” po dwóch tygodniach miał ponad sześć milionów wyświetleń w serwisie YouTube, a bilety na koncerty rozchodzą się niemal z prędkością... dźwięku.

„Forever Child” Agnieszki Chylińskiej jest zaskakującą i nieoczywistą wypowiedzią artystki, której twórczość najlepiej określa ukute przez nią hasło: „nigdy taka sama”. Tym razem Agnieszka Chylińska postanowiła połączyć rockową siłę

swojego charakterystycznego głosu z nowoczesnym brzmieniem. Nawiązując do stylistyki z początków kariery i wplatając wyraziste elementy ulubionych nurtów muzycznych, artystka zaprasza fanów w niezwykłą podróż. Dopelnieniem są osobiste, niezwykle emocjonalne teksty, które długo pozostaną w pamięci słuchaczy. Na koncertach „Forever Child Tour” charyzmatyczna artystka kolejny raz zaskoczy słuchaczy i przypomni, czym jest prawdziwy energetyczny rock.

Zapraszamy na koncerty do Belfastu i Cork 15 & 16 września.

Bilety do nabycia na www.koncerty.ie



G R Z E G O R Z

HALAMA



13.10 CORK
AN SPAILPIN FANACH

Start 20.00

18+
limit wieku

15.10 DUBLIN
ON THE ROX

Start 19.00

18+
limit wieku



BILETY DO NABYCIA NA WWW.KONCERTY.IE



Polacy laskarze rozgromieni przez Irlandczyków

Polscy hokeiści na trawie przegrali w Amsterdamie z Irlandią 1:7 (0:4) w drugim meczu grupy B mistrzostw Europy. To ich druga porażka w turnieju. Na zakończenie fazy grupowej zmierzą się w środę z Niemcami.

Polskiej reprezentacji nie udało się zrealizować celu minimum, jakim było zdobycie choćby punktu w meczach przeciwko Anglii bądź Irlandii. Oba zespoły okazały się poza zasięgiem biało-czerwonych, a porażki 0:6 i 1:7 odzwierciedlają różnicę w poziomie. Irlandczycy w swoim pierwszym spotkaniu na mistrzostwach niespodziewanie zremisowali z Niemcami (1:1). To ich najwyraźniej podbudowało, bowiem przeciwko Polakom dominowali przez większą część spotkania. Gola stracili dopiero, gdy prowadzili 5:0. Dla Polaków trafiał Patryk Pawlak.

Śmierć Polki w toalecie szpitala w Galway

Pod koniec minionego tygodnia ruszyło śledztwo w sprawie śmierci kobiety, której ciało znalezione zostało w szpitalu uniwersyteckim w Galway. Odkryty je przypadkowo sprzątaczką w toalecie przeznaczonej dla osób niepełnosprawnych na oddziale ratunkowym. Znalaziona kobieta była Polką.

Jak ustalili dziennikarze „Connacht Tribune”, zwłoki miały leżeć w toalecie nawet przez 10 godzin. Drzwi do toalety były zamknięte od zewnątrz. Z kolei dziennikarze „Irish Independent” podają, że kobieta nie była zarejestrowana ani jako pacjentka szpitala, ani jako osoba, która przyjechała na pogotowie. Wciąż oficjalnie nie podano, czy ustalono jej tożsamość, ale według irlandzkich mediów była Polką.

Rekordowe ceny wynajmu mieszkań

Ceny wynajmu mieszkań w Dublinie po raz kolejny osiągnęły rekordowy poziom – wynika z najnowszego raportu witryny Daft.ie. Średnie komorne w stolicy Irlandii wynosi 1707 euro. Wzrostowi sprzyja coraz mniejsza liczba wolnych lokali w irlandzkiej stolicy – donosi portal Londynek.net.

Kwartalny raport internetowej agencji nieruchomości wykazał, że po raz piąty z rzędu czynsze na Zielonej Wyspie były rekordowo wysokie. W pierwszej potowie tego roku koszty zakwaterowania wzrosły w całym kraju o 11,8% (w Dublinie o 12,3%). Średnio za wynajem właściciele żądają 1159 euro miesięcznie. Według autorów raportu, przyczyną trendu jest chroniczny brak lokali. Ceny najbardziej wzrosły w stolicy. Na czynsz trzeba tutaj przeznaczyć o 260 euro więcej niż w czasie ostatniego szczytu w 2008 roku. Sytuacja w pozostałych miastach jest tylko niewiele lepsza. W Cork w ciągu ostatniego roku czynsze wzrosły o 6,8%, w Galway o 10%, w Limerick o 10,8%, a w Waterford o 8,4%. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych trzech lat ceny domów w Irlandii zdrożeją o 15%.

Ekstremalna prognoza pogody

Irlandia musi się przygotować na więcej ekstremalnych zjawisk pogodowych. Zmiany klimatyczne mogą przynieść niszczące dla domów i infrastruktury wichury i podtopienia – komentuje powódź, jaka nawiedziła hrabstwo Donegal, dziennik „Irish Examiner”.

Profesor Peter Thorne z Uniwersytetu w Maynooth zaapelował do władz o przeprowadzenie odpowiednich ekspertyz oraz przygotowanie się na to, co nadejdzie. Tymczasem Donegal i okoliczne hrabstwa liczą straty wyrządzone przez powódź, która zaledwie w ciągu kilku godzin zniszczyła zabudowania, gospodarstwa, drogi i mosty. 25 tys. domów zostało odciętych od prądu. W szczytowym

momencie burzy na półwysp Inishowen spadły w ciągu zaledwie dwóch godzin 33 mm wody, a w ciągu sześciu godzin to się podwoiło. Zwykle alarm powodziowy wydawany jest przy opadach 25 mm na 24 godziny. Na skutek żywiołu w regionie wystąpiły z koryt rzeki, które nigdy wcześniej nie powodowały zalań. Woda zmywała samochody, ewakuowano lotnisko w Derry.

Fachowcy określili burzę, która była przyczyną zalań, jako zjawisko o sile spotykanej raz na 100 lat. Profesor Thorne stwierdził, że niezwykle obfite opady deszczu były spowodowane zmianami klimatycznymi. Ostrzegł, że najgorsze ma dopiero nastąpić.



Milion Polaków – jesteśmy największą mniejszością na Wyspach

Według szacunków za rok 2016 podanych przez brytyjski urząd statystyczny (ONS), w Wielkiej Brytanii mieszkało wówczas ponad milion obywateli Polski. To najwyższy poziom w historii.

Zaprezentowane w czwartek dane wskazują, że w Wielkiej Brytanii mieszkało 1,02 mln Polaków, czyli o 86 tys. więcej niż rok wcześniej. W 2015 roku liczba Polaków w Wielkiej Brytanii wynosiła 916 tys. Oznacza to wzrost o 9,39%. Z kolei liczba osób, które urodziły się w Polsce, wzrosła z 831 tys. do 911 tys. (wzrost o 9,6%).

Obywatele Polski obecnie stanowią największą mniejszość narodową w Wielkiej Brytanii. Wyprzedzają obywateli Indii (362 tys.), Irlandii (335 tys.) i Rumunii (328 tys.). Polacy są dominującą mniejszością we wszystkich regionach kraju, w tym w Szkocji (91 tys.), a nawet w Irlandii Północnej (24 tys.), gdzie wyprzedzają Irlandczyków. Jak zaznaczono, dane te są uśrednieniem wyników badań prowadzonych przez cały 2016 rok. Stąd mogą nie w pełni odzwierciedlać zmiany, do których doszło po ubiegłorocznym referendum w sprawie Brexitu. 14 lat temu, przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, w Wielkiej Brytanii mieszkało zaledwie 69 tys. obywateli Polski.

ONS podało również inne, rekordowe dane. 28,2% matek dzieci rodzących się na Wyspach nie jest obywatelkami Wielkiej Brytanii. W 2016 roku Polki urodziły w tym kraju 22,3 tys. dzieci – najwięcej ze wszystkich imigrantek (3,2% wszystkich urodzeń), choć minimalnie mniej niż rok wcześniej.

**Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 - 18:00**

**MW DENTAL
MONIKA WOZNAK
CORK-BALLINCOLLIG**

OFERUJE PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. **Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci**
2. **Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów tylko €50**
3. **Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci**
4. **Wypełnienia kompozytowe**
5. **Wybielanie zębów**
6. **Bezbolesne leczenie kanałowe**
7. **Zdjęcia zębowe RTG (radiografia cyfrowa)**
8. **Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego**

**Tel. 0214873434
Mob. 0871343482**

**Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballinacollig**

T.LOVE

35 Lecie



01 PAŹDZIERNIKA
DUBLIN
BUTTON FACTORY
start 19:00

**KONCERTY.IE**

BILETY DO NABYCIA NA WWW.KONCERTY.IE



Muffiny Śliwkowe

SKŁADNIKI:

- 15 dużych śliwek węgierek
- 1/2 szklanki śmietany 18 proc.
- 1 szklanka cukru
- 2 jajka
- 100 g miękkiego masła + masło do formy
- 1 łyżeczka aromatu waniliowego
- 2 szklanki mąki pszennej
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1/2 łyżeczki soli

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

Z umytych śliwek usuwamy pestki, kroimy owoce w cienkie plasterki. W dużej misce

ubijamy śmietanę z cukrem, aż stanie się kremowa i puszysta. Cały czas ubijając, kolejno dodajemy jajka, masło oraz aromat waniliowy. Mąkę mieszamy z proszkiem do pieczenia i solą. Suche składniki mieszamy szybko z kremową mieszanką - ciasto ma pozostać grudkowate. Wylewamy je do posmarowanych tłuszczem lub wyłożonych papilotkami wgłębień formy do muffinek (do 3/4 wysokości). Na wierzchu każdej z muffinek układamy zwinięte plastry śliwek. Pieczemy 25 minut w 180°C. Po wyjęciu z piekarnika odstawiamy na 5 minut, a następnie delikatnie wyjmujemy i studzimy.



Zupa krem pietruszkowo-gruszkowa

SKŁADNIKI

- 3 duże pietruszki
- 1 ziemniak
- 1 gruszka
- 2 szalotki
- 3 łyżki oliwy
- 2 szklanki wody
- sól, pieprz
- 1 łyżeczka świeżo startej gałki muszkatołowej
- 1 szklanka śmietanki 36%
- 1 szklanka mleka 3,2%
- kilka gałązek kolendry

Sposób przygotowania

Pietruszki, ziemniaka oraz gruszkę obieramy, kroimy w kostkę; szalotki siekamy. Wrzucamy wszystko na rozgrzaną oliwę i podsmażamy na złoto. Zalewamy wodą, doprowadzamy do wrzenia, gotujemy na małym ogniu 20-30 minut. Kiedy wszystkie składniki będą miękkie, miksujemy zupę na gładki krem. Doprawiamy solą, pieprzem oraz gałką. Dodajemy śmietankę, mleko i posiekaną kolendrę i ponownie zagotowujemy. Jeśli zupa jest za gęsta, dolewamy trochę wody.



Ratatouille

Składniki:

- 1 duży (ok. 50 dag) bakłażan
- 1 łyżka soli i dodatkowo sól do smaku
- 90 dag dojrzałych pomidorów bez skórki i pestek przekrojonych na pół
- 3/4 szklanki oliwy
- 25 dag cukinii
- 25 dag zielonej dyni
- 1 zielona papryka
- 1 1/2 szklanki posiekanej cebuli
- 1 łyżka zmiażdżonego czosnku
- 3 gałązki świeżego tymianku lub 1/2 łyżeczki suszonego
- po 6 łyżek posiekanej natki pietruszki i świeżej bazylii
- świeżo zmielony pieprz

Sposób przygotowania

Bakłażan (ze skórka) kroimy w kostkę o boku 2 cm. Wkładamy do średniej wielkości naczynia i posypujemy łyżką soli, następnie przekładamy na cedzak i pozostawiamy na 30 min, aby wypuścić sok. Pomidory kroimy w ćwiartki i przekładamy na 30 min na sito. Dynię i cukinię kroimy w plastry grubości 1 cm. W dużym rondlu lub na patelni rozgrzewamy na średnim ogniu oliwę i smażymy cukinię oraz dynię około 5 min. Przekładamy je łyżką cedzakową do drugiego garnka. Z papryki usuwamy pestki i kroimy na paseczki grubości 15 mm. Na patelnię dolewamy jeszcze 2 łyżki oliwy i smażymy paprykę, także około 5 min, po czym przekładamy ją do garnka z cukinią i dynią. Oplukany i osuszony bakłażan

smażymy około 7 min na 4 łyżkach gorącej oliwy, często mieszając, aby się nie przypalił. Kiedy lekko się przyrumieni i zmięknie, przekładamy do garnka z pozostałymi warzywami. Na patelnię wlewamy pozostałe 3 łyżki oliwy i szklimy na niej cebulę oraz czosnek. Dodajemy pomidory, tymianek i 2 łyżki natki pietruszki. Dusimy około 10 min. Następnie dodajemy pozostałe warzywa i dusimy kolejne 10 min. Warzywa powinny być miękkie, ale sprężyste. Potrawę po zdjęciu z ognia delikatnie mieszamy z pozostałą natką oraz 4 łyżkami bazylii. Doprawiamy solą i pieprzem. Ratatouille podajemy gorące udekorowane resztą bazylii.



Kurczak smażony w śliwkach

Składniki:

- 1 plaster tłustego boczku
- 500 g mięsa z udek kurczaka
- 2 cebule
- 1 ząbek czosnku
- 200 g śliwek
- 2 łyżki powideł śliwkowych
- 1/2 szklanki wytrawnego czerwonego wina
- 1 szklanka rosolu
- 1 łyżka cukru

Sposób przygotowania

Boczek siekamy i podsmażamy na patelni, aby wytopił się tłuszcz. Wrzucamy mięso z kurczaka, cebule pokrojone w piórka i posiekany czosnek. Smażymy 5 minut. Dodajemy przekrojone na połowki śliwki, bez pestek, i powidła, zalewamy winem i rosolem. Słodzimy i gotujemy na wolnym ogniu przez 20 minut, aż mięso i owoce zmiękną. Jeśli sos jest zbyt wodnisty, można go zagęścić mąką.



Obniżony wiek emerytalny od 1 października 2017

Od 1 października 2017 r. zmienią się w Polsce przepisy dotyczące wieku emerytalnego. Od tej daty kobiety będą mogły przechodzić na emeryturę w wieku 60 lat, a mężczyźni w wieku 65 lat.

Podstawę do rozpatrzenia uprawnień do emerytury stanowi wniosek osoby ubezpieczonej.

Osoby, które mieszkają za granicą w państwach członkowskich UE lub w państwach, z którymi Polska zawarła umowy o zabezpieczeniu społecznym, wniosek o emeryturę zgłosić mogą za pośrednictwem zagranicznej instytucji ubezpieczeniowej w państwie zamieszkania. W tym celu powinny skorzystać z formularza wniosku dostępnego w tej instytucji.

Osoby, które ukończyły 60 lub 65 lat, które chcą otrzymać emeryturę od 1 października 2017 r. powinny złożyć wniosek we wrześniu lub w październiku 2017 r.

Jeżeli wniosek zostanie zgłoszony później, emerytura będzie mogła być przyznana od pierwszego dnia miesiąca, w którym zgłoszono wniosek.

Jeżeli wniosek zostanie złożony za pośrednictwem zagranicznej instytucji ubezpieczeniowej państwa członkowskiego UE lub państwa, z którym Polska zawarła umowę o zabezpieczeniu społecznym, to data złożenia wniosku w tej instytucji będzie wiążąca dla ZUS.

Aby otrzymać emeryturę konieczne jest rozwiązanie stosunku pracy z pracodawcą zagranicznym. W związku z tym do wniosku o emeryturę należy dołączyć świadectwo pracy lub inny dokument wystawiony przez pracodawcę, który potwierdzi fakt rozwiązania stosunku pracy.

Szczegółowe informacje dotyczące obniżenia wieku emerytalnego w Polsce i zasad składania wniosku o emeryturę przez osoby, które mieszkają za granicą w państwach członkowskich UE lub w państwach, z którymi Polska zawarła umowy o zabezpieczeniu społecznym dostępne są na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych www.zus.pl

DEPARTAMENT RENT ZAGRANICZNYCH



W przypadku pytań i wątpliwości dotyczących obniżenia wieku emerytalnego można skontaktować się z Centrum Obsługi Telefonicznej: pod numerem telefonu: +48 22 560 16 00 * lub e-mailem: cot@zus.pl



TWOJA FIRMA KSIĘGOWO DORADZCA

ROZLICZENIA P60 & P45

W SZYBKIM I ŁATWYM SPOŚÓB ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK
www.dmksiegowosc.eu

To bardzo proste:

- 🔍 Zeskanuj swoje P60 i wyślij do Nas na adres firma113@gmail.com
- 🔍 Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- 🔍 Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

14 Princes Street
1st floor office, Cork
TEL./FAX 021 427 83 49
E-mail: firma113@gmail.com

TEL. 018 06 65 55 0833191536 E-mail: firmadublin@gmail.com

D&M Services Unit 26,
Part West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12

CZYTELNIA

Millennium. Tom 5. Mężczyzna, który gonit swój cień

Autor: Lagercrantz David



Książka, na którą czeka cały świat!

Kontynuacja kultowej trylogii Millennium pióra Davida Lagercrantza.

Lisbeth Salander odbywa karę w więzieniu dla kobiet Flodberga i stara się nie wchodzić w żadne konflikty. Ale pewnego dnia staje w obronie prześladowanej dziewczyny z Bangladeszu i sciera się z przywódczynią więziennego gangu. Tymczasem Holger Palmgren informuje Lisbeth, że posiada dokumenty, które rzucają nowe światło na wydarzenia z jej dzieciństwa. Hakerka prosi o pomoc Mikaela Blomkvista. Śledztwo doprowadza ich do Leo Mannheimera, bogatego maklera giełdowego.

Początek

Autor: Dan Brown

Robert Langdon, profesor Uniwersytetu Harvarda i specjalista od symboli, przynosi nas do malowniczej Hiszpanii. Tam przemierza ulice Madrytu, Barcelony, Sewilli i Bilbao w poszukiwaniu odpowiedzi na nurtujące ludzkość pytania:

Skąd pochodzimy? Dokąd zmierzamy?

Bez względu na to kim jesteś i w co wierzysz, nie masz wpływu na to, co się wydarzy...

Robert Langdon, profesor Uniwersytetu Harvarda, specjalista w dziedzinie ikonologii religijnej i symboli, przybywa do Muzeum Guggenheima w Bilbao, gdzie ma dojść do ujawnienia



odkrycia, które „na zawsze zmieni oblicze nauki”. Gospodarzem wieczoru jest Edmond Kirsch, czterdziestoletni miliarder i futurysta, którego oszałamiające wynalazki i śmiałe wypowiednie zapewniły mu rozgłos na całym świecie. Kirsch, który dwadzieścia lat wcześniej był jednym z pierwszych studentów Langdona na Harvardzie, planuje ujawnić informację, która będzie stanowić odpowiedź na fundamentalne pytania dotyczące ludzkiej egzystencji.

Gdy Langdon i kilkuset innych gości w ostupieniu ogląda oryginalną prezentację, wieczór zmienia się w chaos, a cenne odkrycie Kirscha może przepaść na zawsze. Chcąc stawić czoła nieuchronnemu zagrożeniu, Langdon musi uciekać z Bilbao. Towarzyszy mu Ambra Vidal, elegancka dyrektorka muzeum, który pomagała Kirschowi zorganizować wydarzenie. Razem udają się do Barcelony i podejmują niebezpieczną misję odnalezienia kryptograficznego hasła, które stanowi klucz do sekretu Kirscha...

Macierewicz i jego tajemnice

Autor: Piątek Tomasz



„Macierewicz i jego tajemnice” zawiera fakty na temat niepokojących konsekwencji obecnego ministra obrony Antoniego Macierewicza.

Jej główną treścią jest dokładny i udokumentowany opis licznych powiązań ministra z wybitnym gangsterem-finansistą Sie-

mionem Mogilewiczem. Mogilewicz od dziesięcioleci współpracuje z sowieckim/rosyjskim wywiadem wojskowym GRU. Jak również z samym Władimirem Putinem. Tomasz Piątek prowadzi śledztwo dziennikarskie w sprawie Antoniego Macierewicza od półtora roku. Niektóre ze swoich ustaleń publikował już na łamach „Wyborczej”. W książce „Macierewicz i jego tajemnice” ujawnia nowe, dotąd nieznanne okoliczności.

„Macierewicz i jego tajemnice” to efekt 18 miesięcy śledztwa (ok. 1000 godzin spędzonych w internecie, ok. 50 godzin w archiwach sądowych i Bibliotece Narodowej, ok. 40 godzin rozmów z informatorami). Zawiera kilkaset odniesień do źródeł, jak również 5 map szczegółowo ukazujących sieć powiązań między Macierewiczem, a Mogilewiczem i Kremlem.

Nowe AlaAntkowe BLW

Autor: Piszczek Anna, Anger Joanna
Joanna Anger i Anna Piszczek powracają z kolejną książką kucharską przeznaczoną dla rodziców, którzy razem z dziećmi wyruszają w kulinarną podróż po świecie nowych smaków.


Metoda BLW już na dobre zagościła w polskich domach. Tysiące maluchów nauczyło się dzięki niej jeść zdrowo i różnorodnie, a rodzice



przekonali się, że najlepszy sposób na wychowanie mądrego smakosza to zasiąść razem z nim do stołu i cieszyć się wspólnym posiłkiem. Ale co powinno znaleźć na talerzach, żeby dzieci z radością zjadły posiłek, a do ich brzuszków trafiły wartościowe składniki odżywcze?

Autorki najpopularniejszego w Polsce bloga o metodzie BLW proponują ponad sto nowych przepisów, wśród których znajdują się między innymi:

- smaczne śniadania, od których cała rodzina może zacząć nowy dzień,
 - pożywne przekąski, które można zabrać ze sobą na spacer, na piknik lub na plac zabaw,
 - nowe wersje tradycyjnych zup, które zapewnią mnóstwo energii ruchliwym maluchom.
- W książce znajdują się również przykładowe jadłospisy (na upały i na zimowe dni, na weekendy i czas choroby, wegetariańskie i na początek rozszerzania diety), dzięki którym łatwiej zaplanować posiłki na cały dzień.

„Nowe AlaAntkowe BLW” to świetny sposób na kuchenne sukcesy, na których skorzysta cała rodzina – i duzi, i mali. Smacznego! 

KINO

Volta

Reżyseria Juliusz Machulski

Aga (Aleksandra Domańska) nie może ruszyć się na krok bez swojego ochroniarza „Dychy” (Michał Żurawski). Kiedy wytworną limuzyną suną ulicami Lublina, nic nie wskazuje na to, by ten dzień miał różnić się od innych. A jednak, ku zaskoczeniu obojga spod ziemi - dostownie! -

wyrasta Wiki (Olga Bołądź). Dziewczyna, która cudem uszła z życiem, tłumaczy, że w kanałach szukała niefortunnie upuszczonych kluczy. Między Wiki i Agą zawiązuje się przyjaźń, która coraz mniej podoba się Volcie (Andrzej Zieliński), partnerowi Agi, trzęsącemu okolicą. Dzięki rozwiniętym zmysłom kombinowania i cwaniactwa potrafi nawet z fajtlapy zrobić prezydenta, do czego zresztą właśnie się przymierza. Nie wie jeszcze, że tym razem nie wszystko pójdzie zgodnie z planem...

W kinach Odeon już we wrześniu



Polska Księgarnia

tel: 018749514; 0899778904

www.ksiazki.ie

W Dublinie
w księgarni do nabycia
2,300
tytułów książek
ponad **190**
tytułów prasy

W bazie
posiadamy
ponad **70,000**
tytułów książek
oraz **2,600**
tytułów prasy

lektury
podręczniki
gry planszowe
filmy, cd, dvd
polskie leki, ziola
przekazy pieniężne
bilety na wycieczki
i koncerty

Sprowadzamy
prawie wszystko
Wysyłamy książki i prasę
pocztą, prowadzimy
teczki stałego klienta

SPRAWDŹ NAS!

58-66 Parnell Street, Dublin 1
MOORE ST. MALL SHOPPING CENTRE
Pasaż handlowy pod Lidlem
centrum Dublina

HOROSKOP WRZESIEŃ 2017

Baran

W wrześnie planety pozwolą Ci odpocząć od obowiązków i konfliktów. Będiesz mieć więcej czasu na swoje własne sprawy. Jeżeli jesteś singlem, istnieje szansa, że poznasz ciekawą osobę; jeżeli jesteś w związku, uważaj, bo ktoś może niepotrzebnie namieszać Ci w głowie. Zastanów się dobrze, czy warto poświęcać dotychczasowe szczęście dla kilku chwil namiętności. W drugiej połowie miesiąca, uważaj na nieprzewidziane wydatki.

Byk

Wszędzie, gdzie się pojawisz, będziesz mile widziany. Uda ci się także pomóc tym, którzy sami nie radzą sobie z trudnymi sytuacjami. Wrzesień to dobry miesiąc na słusby, rodzenie dzieci, rozpoczęcie ważnych wspólnych inwestycji lub znalezienie odpowiedniego partnera. Byki, które się uczą mają przed sobą bardzo udany miesiąc. Szukający lepszej pracy mogą narzekać na konkurencję i jakość ofert, ale nie warto się poddawać.

Bliźnięta

W tym miesiącu uporządkujesz swoje sprawy i dopniesz plany na ostatni guzik. Samotne Bliźnięta będą miały szczęście do nowych znajomości. W podróży lub podczas zawodowych spotkań bacznie się rozglądajcie, bo możliwe są ciekawe propozycje. W pracy możesz awansować, zastąpić na uznanie i wypracować sobie o wiele lepszą pozycję.

Rak

Choć wrzesień to ostatni miesiąc lata, to będziesz w bardzo dobrym nastroju. Obowiązki będą mniej uciążliwe, rodzina poradzi sobie z codziennymi wyzwaniem, a Ty wreszcie będziesz miał więcej czasu dla siebie. Raki w związkach mają przed sobą niespokojny miesiąc. Teraz optaci się walczyć o awans, powiększać terytorium i popisywać się swoimi umiejętnościami. Jowisz będzie sprzyjał wzrostowi Twoich finansów.

Lew

Skoncentruj się na tym, co aktualnie robisz. Postaraj się nie dopuścić do opóźnień i zaległości, a miesiąc okaże się spokojny i udany. Nie ufaj plotkom i nie pozwól sobą manipulować. Możesz potrzebować więcej bezpieczeństwa i czułości, dlatego trzymaj się z dala od dwuznacznych i niepewnych sytuacji. W pracy czeka cię spokojniejszy miesiąc.

Panna

Pracuj, a potem bez wyrzutów sumienia odpoczywaj i dobrze się baw! Nie daj się wykorzystywać leniwym współpracownikom, bo mniej zrobisz i na kogoś się zezłosisz. Merkury przyniesie Ci towarzyskie niespodzianki. Możliwe są telefony od starych przyjaciół lub współpracowników, których dawno nie widziałeś. Samotne Panny nie powinny teraz szukać miłosnych przygód lecz postawić na zawieranie nowych przyjaźni.

Waga

W tym zodiakalnym miesiącu będzie Ci się bardzo dobrze wiodło. Słońce sprzyja korzystaniu z uroków życia. Rób to, co lubisz i odpoczywaj bez wyrzutów sumienia. Masz teraz szczęście i będziesz mógł liczyć na przyjaciół. Uda się załagodzić konflikty, przekonać partnera do ważnych spraw, zapomnieć o nieudanych związkach. Samotne Wagi mogą teraz liczyć na wsparcie Wenus, która pomoże wam znaleźć kogoś, z kim zapragniecie zostać na dłużej. Twoja kariera będzie toczyć się spokojnym rytmem, a Merkury sprzyja sprawom finansowym.

Skorpion

Wykorzystaj dobrą passę i spełnij swoje marzenie: jedź w podróż, spotykaj się z przyjaciółmi, nie angażuj się w konflikty. Będziesz zauważany wszędzie tam, gdzie się pojawisz. Planety sprzyjają teraz Twoim związkom i miłości. Nie grożą Ci teraz zdrowotne załamania ani przeziębienia. Jednak inni ludzie mogą Cię irytować, lepiej nie angażuj się w spory bo z byle drobiazgu może zrobić się awantura.

Strzelec

Nie uda Ci się uciec przed planowaniem, zarządzaniem i rozstrzygnięciem cudzych sporów. Mimo zmęczenia i braku czasu dla siebie, będziesz bardzo zadowolony z tego, co uda się teraz osiągnąć. Mimo obowiązków postaraj się o siebie dbać, jedz

o regularnych porach i śpij odpowiednio długo. Przez cały miesiąc szczęście w miłości będzie sprzyjać, ale zawodowe sprawy mogą być ważniejsze od randek i obietnic, jakie składałaś innym ludziom.

Koziorożec

Zamiast się martwić, popatrz na życie z większym optymizmem a będziesz w stanie znaleźć wyjście z różnych kłopotów. Wenus sprawi, że będziesz optymistyczny jeśli chodzi o miłosne sprawy. Warto być wśród ludzi, a także poświęcić innym trochę swojej czasu. Warto wybierać się na szkolenia, konferencje i zawierać nowe znajomości. Może się wam wydawać, że nic się nie dzieje, ale szybko zastąpić na uznanie w oczach szefa.

Wodnik

W tym miesiącu chętnie zajmiesz się domowymi i rodzinnymi sprawami. Będiesz dekorować, urządzać i dbać o otoczenie. Mimo powodzenia i dobrego nastroju nie będziesz miał ochoty na randki i dyskusje o miłości. Większą wartość stanowić będzie przyjaźń i odpoczynek, a nie dozgonne deklaracje. W pracy czeka Ci udany miesiąc, a szef zajmie się teraz innymi sprawami niż patrzenie Ci na ręce.

Ryby

Twoje pomysły będą się podobać, ale jednocześnie uważaj na pochlebców i zazdrośników. To dobry czas, aby inwestować w siebie, swoje umiejętności, wygląd i hobby. Jeśli martwiłeś się z powodu nieporozumień, to wiele uda się wyjaśnić. Nie bądź zbyt krytyczny wobec siebie i nie mów w kółko o swoich błędach. Samotne Ryby będą szukać kogoś, z kim można poplirtować. Zamiast wracać do starych znajomości i tropić dawne emocje, nastawcie się na przyszłość i nowe przygody. Twoja kariera wreszcie ruszy do przodu.

Uśmiechnij się :)

Lipiec. Na dublińskiej ulicy, w czasie ulewnego deszczu, do Irlandczyka podchodzi zagraniczny turysta i pyta:
– Proszę mi powiedzieć, kiedy u was, w Londynie, jest lato?
– Różnie. Na przykład w zeszłym roku było w piątek.

Dwóch angielskich biznesmenów w czasie wjazdu w interesach zamieszkało w pewnym hotelu w Polsce. O 17:00 stwierdzili, że to najwyższy czas na herbatę. Jeden zadzwonił na recepcję by złożyć zamówienie:
– Two tea to room two two – powiedział.
– Pam param pam pam pam – odpowiedział recepcjonista.

Niemiec, Rusek i Anglik podróżują po świecie i pewnego dnia trafili nad magiczne jezioro, które, jeśli pobeigniesz pomostem, wyskoczysz do niego i powiesz jakieś słowo to jezioro zamieni się w tą rzecz.
– Pierwszy biegnie Rusek, wyskoczył i krzyknął Vodka!!! Jezioro zamieniło się w Wódkę.
– Następny biegnie Niemiec i krzyknął Bier!!! Jezioro zamieniło się w piwo.
– Jako ostatni biegnie Anglik. Biegnie, biegnie poślizgnął się i wrzasnął: O Shit!!!

Dwóch Anglików w średnim wieku gra w golfa. w pewnej chwili obok pola golfowego przechodził kondukt żałobny. Jeden z grających odkłada kij i zdejmuje czapkę.
– Cóż to - dziwi się drugi - przerywa pan grę?
– Proszę mi wybaczyć, ale bądź co bądź, byliśmy 25 lat małżeństwem.

Pracownik skarbowki poszedł na bal przebrany za wampira: sztuczne kły, peleryna, plamy krwi... Patrzy na niego gospodarz i pyta:
– Co? Prosto z roboty?

JANUSZ REWIŃSKI W KARBETACH OLGI LIPiNSKIEJ PODNOSI WODĘ NA WYŻSZY POZIÓM	MIĘSCIE WYSTĘPÓW PIOSENKARZY	POSZŁA DO GOGOLINA	19	WYPUSZCZA NIE WODY Z SIKAWKI	KSIEGA ZE ZDJĘCIAMI OKRUTNY CE- SARZ RZYMSKI	NAJDUŻSZY RZĘKA MIANNY (BIRMY)	NA DZIURZE W SWEIRZE WÓDZ RZYMSKI	FILM W REZYSERII MARKA PI- WOWSKIEGO	"MAŻ I..." FREDRY	9	ZGORZELINO- WE ZAPALE- NIE JAMY USTNEJ	BYWA NIEUMYSŁNA DAWNY CZŁOĞ
KOBIETA, KTÓRA SIĘ CZĘSTO ŻŁO- ŚCI, KŁÓCI				NAKRYCIE GŁOWY				TWORZYWO SZTUCZNE, DOBRY IZOLATOR				11
JULIUSZ I WOJCIECH, MALARZE			18	PRETENSJA, NIECHĘĆ				RZYMSKA BOGINI KOBIEI I MAZEŃSTWA				
LITURGICZNE NAKRYCIE GŁOWY				MÓWIENIE CIECZ LABO- RATORYJNA				CZAROWNIK AFRYKAŃSKI				
CZEŚĆ STACJI KOLEJOWEJ	12							MIASTO W WOJE- WÓDZTWIE ŁÓDZKIM		5	BOCZNA W KOŚCIELE	POTRZEBNA DO WJAZDU DO WIELU PAŃSTW
				16				3			BIEDA, UBÓSTWO	EMMA, SPEWACZKA AMERYKAŃ- SKA, SOPRAN
SUSZONE OWOCE POŁUDNIOWE	OKŁADZINA WEWNĘTRZ- NEJ POWIE- RZCHNI OKNA	ODŻYWIENIE: CUD				LATA KOŁO NOSA		POMJANIE ADA, DAWNA SPEWACZKA			13	
				17	SAMOLUBNA KOBIEITA ORZECZENIE LEKARSKIE							
IMIĘ AKTORA WILHELMIEGO	JEZIORO NA GRANICY KANADY I USA	PISANY NA KOPERCIE										
8				GRUBY PAPIER								
PLYNNY PRZYPRAWA DO POTRAW												
IMIĘ SANTOR			4									
MOTYL Z RODZINY RUSALKOWATYCH												
SZTON	PREZENT											
20												
NIEPOŻĄDA- NY GOŚĆ	POZYCJA CIAŁA W JODZE											

KTO NIE MOŻE, TEN NIE MUSI.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Mężczyzno, nie masz prawa!



KRZYSIEK WIŚNIEWSKI
chris.waterford@gmail.com

Miałem ostatnio okazję uczestniczyć w dość zaciętej dyskusji w internecie i okazało się, że wiele osób głoszących liberalne i wolnościowe hasła bardzo szybko odmawia mi prawa do wyrażania własnej opinii. Powód był bardzo prosty – jestem mężczyzną.

W oczach wielu, nie tylko kobiet, czyni mnie to niezgodnym do formułowania opinii na wiele tematów, na których po prostu się nie znam, bo nie jestem kobietą. Moje uwagi, że innym mężczyznom popierającym zdanie owych kobiet nie odmawia się prawa do wyrażania opinii, były zbywane milczeniem lub stwierdzeniem, że oni wiedzą lepiej. Dlaczego oni wiedzą lepiej, już się nie dowiedziałem.

Odnoszę wrażenie, że będąc białym, heteroseksualnym mężczyzną i do tego jeszcze katolikiem, stoję, zdaniem liberałów, na samym dole społecznej drabiny. A przynajmniej powinienem „się zamknąć”, bo nie mam prawa się wypowiadać na dziesiątki tematów. Niestety nie wiem, kto mi to prawo odebrał. Nie wiem też, kto i w jaki sposób definiuje, które grupy społeczne mają prawo wypowiedzenia się w dowolnej kwestii. Jednak zauważyłem, że w podziałach na „mających prawo” i tych „nie-mających” przodują postępowe, liberalne środowiska, które na swoich sztandarach wysoko noszą hasła wolności i równości. Według nich owe równość i wolność są zarezerwowane wyłącznie dla tych, którzy ową wolność i równość pojmują tak samo jak oni.

Gdzieś po drodze zapomniano o jednym z podstawowych haseł przyświecających krzewicielom tolerancji jeszcze w latach 80. ubiegłego wieku. „Każdy inny, wszyscy równi” pisali na murach moi nieco starsi koledzy, nucąc pod nosem „dopóki kolor skóry człowieka będzie znaczył więcej niż kolor jego oczu...”. To stary kawałek Aliansu, a tekst jest tłumaczeniem piosenki „War” Boba Marleya.

Oczywiście pod „kolor skóry” można wstawić dowolną cechę – płeć, orientację seksualną, niepełnosprawność, religię, kolor włosów... i mógłbym tak wymieniać bez końca. Przecież każdy z nas jest różny, każdy ma inne cechy, inne opinie, inne poglądy. Różnimy się „na zewnątrz” i „w środku”. Co więcej, nie ma na świecie człowieka takiego samego jak ja czy Ty. Inne jest dokładnie 100 procent populacji, a każdy z nas jest równy. Nikt, w imię niczego

nie ma prawa odbierać ani mi, ani nikomu innemu prawa do wyrażania swoich opinii i poglądów.

Tymczasem dla walczących feministek oraz wyrastających z tego samego obozu bojowników o sprawiedliwość społeczną istnieją ludzie, którym odmawia się tego prawa. Co ciekawe, odmawia się w imię równości społecznej, w imię walki z nierównościami czy z seksizmem.

Faceci są gorsi

W języku angielskim powstało nawet nowe słowo degradujące mężczyzn usiłujących wyrazić swoje zdanie w dyskusji na dowolny temat. „Mansplaining” to zbitka dwóch słów – „man” i „explaining”. Oryginalnie używane było na określenie mężczyzn, którzy używają poniżającego tonu, tłumacząc cokolwiek kobiecie, która jest przez nich uważana za głupszą lub mniej rozgarniętą.

Takie zachowanie samo w sobie jest naganne i po prostu niegrzeczne. Nie ma co się oszukiwać, są na świecie faceci, którzy są męskimi szowinistami i traktują kobiety z góry. Zachowanie godne nagany, zgadzam się z tym całkowicie. Jednak nie świadczy ono wcale o tym, że zachodnia cywilizacja oparta jest na szowinistycznym patriarchy, którego głównym celem jest podporządkowanie kobiet i sprowadzenie ich do roli kur domowych czy służących.

Niestety od pewnego czasu słowo „mansplaining” jest używane niemal wyłącznie w sytuacjach, kiedy mężczyzna ma odmienne od kobiety zdanie na dowolny temat. I to używane jest w sposób obraźliwy. Najczęściej pada ono w sytuacji, gdy wojującym feministkom lub ich poplecznikom brakuje argumentu na poparcie swoich tez. Wtedy bardzo szybko pada oskarżenie wobec męskiego interlokutora o protekcyjnalne traktowanie kobiet. Po takim stwierdzeniu bardzo często następuje tyrada, że kolor skóry i płeć sprawiają, że moje zdanie nie powinno się liczyć. Oczywiście tylko jeśli kolor skóry jest biały, a płeć męska. Czasami pada także „argument” orientacji seksualnej, oczywiście tylko jeśli facet jest akurat heteroseksualny.

Dla wielu feministek biały, heteroseksualny facet jest kimś godnym pogardy, kto powinien siedzieć cicho i nie odzywać się, gdy prowadzone są poważne dyskusje. Czy naprawdę żadna z nich nie zauważa, jak blisko im z takimi opiniami do rasistów, seksistów i homofobów, z którymi chcą walczyć?

Hipokryzja niejedno ma imię

W jednej z dyskusji prowadzonych w internecie określenie „biały, heteroseksualny facet” padło jako obelga. I nikogo to nie razito. Oczywiście nikogo po stronie liberalnych wolnościowców walczących jak lwy o prawa np. czarnych lesbijek. Nikt nie ujął się za osobą poniżaną ze względu na jej kolor skóry, orientację seksualną i płeć.


I właśnie ta wybiórczość w walce o „powszechną” równość jest najbardziej przerażająca. Zastanawia mnie, czy ci, którzy tę wybiórczość stosują, nie widzą ironii w tym, że głosząc hasła walki z seksizmem i rasizmem, jednocześnie poniżają i odmawiają praw grupie ludzi, opierając się na ich płci i kolorze skóry. Dla mnie rasizm czy seksizm w każdym wydaniu jest zły



i uważam, że należy walczyć z każdym ich przejawem. Nawet wobec białych mężczyzn.

Co więcej, nie tylko faceci są na cenzurowanym u walczących feministek. Z absurdem graniczy twierdzenie wielu z nich, jakoby i kobiety wyrażające odmienne opinie nie miały prawa zabierać głosu w dyskusjach. Nie raz i nie dwa spotkałem się z feministkami czy ogólnie pojętymi „wolnościowcami”, którzy dyskutując z kobietami o innych poglądach, twierdzili, że ich opinie są warunkowane przez opresyjny patriarchy i „wewnętrzna mizoginia”. A tym samym nie należy ich brać pod uwagę.

Z drugiej strony mamy dość drastyczny przykład jednej z liderki ruchu feministycznego w Stanach Zjednoczonych, Lindy Sarsour, która otwarcie popiera prawo szariatu ze wszystkimi jego konsekwencjami dla kobiet. Ani ona, ani jej wielbiciele na całym świecie nie widzą żadnej sprzeczności w głoszeniu haseł wyzwolenia kobiet i powszechnej równości z wybitnie opresyjnym wobec kobiet szariatem. Dziwnym trafem nikt nigdy nie oskarżył Lindy o podporządkowanie się opresyjnemu patriarchy czy „wewnętrzna mizoginia”, mimo że system, który popiera otwarcie mówi o traktowaniu kobiet jako ludzi drugiej kategorii.

Pozostaje tylko mieć nadzieję, że kiedyś (oby prędzej niż później) feministki i wojownicy o sprawiedliwość społeczną zrozumieją, że odmienna opinia na dowolny temat jest jedynie odmienną opinią, a nie wynikiem posiadania niewłaściwego koloru skóry, płci czy orientacji seksualnej. Dopóki tego nie zrozumieją, będą dążyć prostą drogą do dyskryminacji i wykluczenia, z którymi tak zażarcie walczą. 

GOOD TYRE

OPONY UŻYWANE I NOWE, OD 20 € SZTUKA, MONTAŻ GRATIS!
PONAD TYSIĄC OPON W SPRZEDAŻY,
OPONY DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, VAN, I JEEP.

ATKINS YARD, BAILICK RD MIDDLETON, CO. CORK
0834244112-PRZEMEK
PRZEMYSŁAW.PERSINSKI@WP.PL

DLA WARSZTATÓW CENY HURTOWE



0834244112

Chcesz odzyskać swój podatek i nie martwić się o żadne formalności?

Jesteś w małżeństwie, a jedno z Was mieszka w Polsce i nie wiesz jak dokonać wspólnego rozliczenia?
Nic prostszego – wystarczy, że wyślesz do nas swój **druk P60 lub P45**, a my zrobimy wszystko za Ciebie.
Bezpłatnie obliczymy Twój zwrot, a później przeprowadzimy całą procedurę odzyskiwania podatku w urzędzie.

Od 9 lat z sukcesem działamy na irlandzkim rynku.

Nie pobieramy żadnych opłat wstępnych oraz opłat w przypadku odmowy zwrotu.

Nic nie ryzykujesz – możesz tylko zyskać



**TWOJA FIRMA
KSIĘGOWO DORADZCA**

SPRAWDŹ NAS!

www.dmksiegowosc.eu

**14 Princes Street
1st floor office, Cork**

TEL./FAX 021 427 83 49

E-mail: firma113@gmail.com



D&M Services Unit 26,
Part West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12

TEL. 018 06 65 55 0833191536

E-mail: firmadublin@gmail.com

KANCELARIA PRAWNA



Tracey Solicitors

Making law accessible

Znajdź
nas na



- **WYPADKI***
- **WYKROCZENIA DROGOWE**
- **PORADA PRAWNA**

* W przypadkach spornych, adwokat nie może obliczać honorarium albo innych opłat i kosztów jako procentu lub proporcji w stosunku do zasądzonych albo wynegocjowanych warunków.



Zadzwoń: **Monika Kealy**

34 Westmoreland Street, Dublin 2, Ireland.

✉ polskizespol@traceysolicitors.ie

🌐 <https://www.traceysolicitors.ie/pl/>

(085) 150 26 26



Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

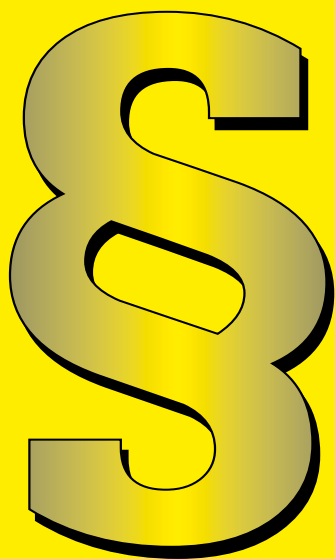
Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

Wypadki w pracy, drogowe oraz w miejscach publicznych
Prawo pracy • Nieruchomości, przeniesienie własności

www.prawnik.ie



01 49 100 10

085 PRAWNIK

085 7729645

**Monika El Amki, Katarzyna Mastyło,
Paweł Sobol, Piotr Kuderski, Beata Kozłowska**

Maguire McClafferty Solicitors, 8 Ontario Terrace, Portobello Bridge, Dublin 6

Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty